NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM. WYDANIE III. II.

Rok XII. Kraków, środa 27 listopada 1929 Nr. 318

NOWY DZIENNIK

Adres redakcji i administracji: Kraków, ul. Orzeszkowej 7
Telefon Nr. 279. — Telefon redaktora naczelnego Nr. 3689.
Konto czekowe PKO w Krakowie 400.630.
Wszelkie komunikaty należy nadsyłać wprost do Administracji.
Komunikaty przesłane redakcji nie będą uwzględnione.
Rękopisów redakcja nie zwraca. Za inseraty redakcja nie odpowiada
Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 12 do 1 w południe.

Cena numeru 25 groszy

Prenumerata: w Krakowie i prowincji mies. Zł. 6'00, kwart. Zł. 18'00
w Krakowie z odnosz. do domu „ „ 6'20 „ „ 18'60
Na prowincji z przesyłką poczt. „ „ 6'60 „ „ 19'80
Zagranicą z przesyłką pocztową „ „ 10'00 „ „ 30'00
Ogłoszenia: Drobne ogłoszenia za słowo Zł. 0'20, wiersz milimetr. I-szp. Zł. 0'25, nadesłane Zł. 0'75, wiersz milim. I-szp. w tekście Zł. 1'00, wiersz milim. I-szp. na I-ej stronie Zł. 1'25, gratulacje Zł. 12'50. Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25%.

Sprawozdanie p. Dewey'a, a nasza rzeczywistość

Kraków, 26. listopada

Czytając ogłoszone onegdaj urzędowe streszczenie sprawozdania p. Deweya, odnosimy wrażenie, jak gdyby nasz doradca finansowy tym razem pominął najbardziej aktualne nasze problemy gospodarcze a natomiast zbyt wiele uwagi poświęcił problemom odleglejszym, o charakterze raczej teoretycznym. Być może zresztą, że te przesunięcia perspektywiczne są jedynie wynikiem sposobu streszczenia ostatniego sprawozdania, niemniej jednak uderzającem jest, że w chwili, gdy opinja publiczna słusznie uważa za najdonioślejsze zagadnienia kryzysu w handlu i wielu gałęziach przemysłu, wzrost niewypłacalności, sprawę reformy podatkowej i możliwości pozyskania kapitałów zagranicznych, to sprawozdanie p. Deweya kwestyj tych niemal zupełnie nie porusza. Żałować tego wypada tem bardziej, że głos p. Deweya posiada niewątpliwie doniosłe znaczenie w naszych sferach miarodajnych, pominięcie więc przez niego tych kwestyj może wywołać wrażenie, jakoby one wogóle nie istniały.

Stosunkowo najwięcej aktualności mają uwagi p. Deweya odnośnie do polskiego bilansu płatniczego, przyczem podkreślić należy stwierdzenie jego, że kraj pożyczający jest zawsze krajem importującym i że pożądana jest rzeczą utrzymanie w dużych rozmiarach przywozu towarów o charakterze produkcyjnym. Stwierdzenie to powinno stanowić pewną przeciwwagę dla występujących obecnie znowu z wzmożoną siłą tendencyj do dalszego skrępowania importu wogóle towarów z zagranicy, jak tego mamy dowód w projekcie „podatku wyrównawczego". Niestety, omawiając kwestję przypływu do Polski kredytów zagranicznych, pominął p. Dewey zupełnie rok bieżący i ograniczył się jedynie do lat 1927 i 1928. Wiadomo jednak, że zmniejszony już nieco w 1928 r. przypływ tych kredytów w roku bieżącym jeszcze bardziej się zmniejszył, co było jednym z powodów pogorszenia się sytuacji. Argument, którym p. Dewey uzasadnia zmniejszenie się tego przypływu a mianowicie ciasnota pieniężna na rynkach krajów wierzycielskich świata, nie wydaje się wystarczającym, gdyż mimo tej ciasnoty np. Niemcy w 1928 roku i nawet jeszcze do połowy b. r. w dość dużej mierze korzystały z kredytów amerykańskich. Pamiętamy, że jeszcze przed rokiem zapewniał p. Dewey, że do Polski spłynie istna rzeka złota z zagranicy, choć więc nie czynimy mu zarzutu z rozczarowania, jakie nas pod tym względem spotkało, to jednak pragnęlibyśmy z ust osoby u nas niewątpliwie najbardziej w tej dziedzinie kompetentnej dowiedzieć się, jakie to przyczyny — obok ogólnej ciasnoty pieniężnej — sprawiły, że Polska znalazła się poza obrębem państw korzystających z kredytów amerykańskich? Sprecyzowanie przez naszego doradcę finansowego tych przyczyn byłoby dla nas rzeczą nader cenną i umożliwiłoby dążenie do ich usunięcia a tem samem do przełamania naszej izolacji kredytowej.

Poruszając kwestję rozwinięcia tranzytu przez Polskę i konieczność rozbudowy w tym celu naszej sieci kolejowej, nie poruszył również p. Dewey rzeczy zasadniczej, a mianowicie z jakich funduszów i w jaki sposób mogłoby nastąpić rozszerzenie tej sieci. W jednem ze swych poprzednich sprawozdań napomknął on przecież o przygotowaniach do komercjalizacji kolei polskich i nie ulega wątpliwości, że w obecnej sytuacji tylko tą drogą możnaby zdobyć odpowiednio wielkie kapitały zagraniczne, które pozwoliłyby na budowę nowych linij kolejowych, przebudowę pojedynczych torów na podwójne itd. Wiadomo, coprawda, że w kwestji tej wchodzą w grę różne momenty polityczne, a nawet partyjne, jednakże p. Dewey jako rzeczoznawca gospodarczy ma przecież prawo wypowiadać swą opinję zupełnie otwarcie i licząc się jedynie ze stroną czysto gospodarczą.

Najwięcej zastrzeżeń budzi jednak rozdział sprawozdania, poświęcony kwestji rolniczej. Wydaje się wprost, jak gdyby atmosfera etatyzmu, panująca w naszych sferach rządowych, była tak silna, że nawet obcy obserwator nie jest w stanie się jej oprzeć. Takiego nastawienia etatystycznego p. Deweya dowodzą np. jego rady, by stworzyć rozległy system central spółdzielczych dla sprzedaży każdego gatunku zbóż oraz produktów mlecznych i zwierzęcych (!), oczywiście z pieniędzy rządowych, przyczem pożyczka ta podlegałaby zwrotowi... w przyszłości... z dochodów tych spółdzielni.

Nie wiemy, skąd p. Dewey nabrał przekonania o pożyteczności tego systemu, gdyż ani dotychczasowe wyniki działalności spółdzielni rolniczo-handlowych w Polsce nie uprawniają do takiego wniosku, ani też nie wiemy nic o tem, by w ojczyźnie p. Dewey'a istniał podobny system. Wręcz przeciwnie wiemy, że spekulacja zbożowa kwitnie w Stanach Zjednoczonych Ameryki bardziej niż gdziekolwiek w świecie i że rolnictwo znajduje się i tam w stanie nader krytycznym. Wogóle, zauważyć należy, kryzys rolniczy jest dziś objawem międzynarodowym i z tego względu próby leczenia go jakiemiś środkami lokalnemi nie mogą prowadzić do celu. W każdym razie jest rzeczą pewną, że utworzenie rozległego systemu spółdzielni rolniczo-handlowych tylko w celu wyeliminowania prywatnego handlu produktami rolniczemi nie doprowadzi do przezwyciężenia kryzysu, a będzie to eksperyment sam przez się niezmiernie kosztowny, nie mówiąc o tem, że pozbawi setki tysięcy kupców możliwości egzystencji. Stwierdzić należy, że choć spółdzielnie cieszą się u nas niezwykłemi faworami, to jednak samo rolnictwo — widocznie lepiej orjentując się w sytuacji — wysuwać zaczyna już obecnie żądanie wzmocnienia h a n d l u produktami rolniczemi, rozumiejąc, że na tej drodze łatwiejszem będzie sfinansowanie rolnictwa, niż to jest możliwem w drodze spółdzielni i przy pomocy kredytów rządowych. P. Dewey zapowiada wprawdzie, że po utworzeniu takich central spółdzielni zainteresuje się niemi kapitał zagraniczny i dostarczy im funduszów, jednak wskazanym jest poważny sceptycyzm co do tej zapowiedzi.

W zakończeniu swego sprawozdania wyraża p. Dewey nadzieję, że realizacja tegorocznych żniw, zwłaszcza w razie podniesienia cen zboża wpłynie dodatnio na ożywienie całego naszego życia gospodarczego i budując na tej podstawie twierdzi, że niema u nas istotnych oznak przesilenia gospodarczego. Wprawdzie nawet oficjalny nasz Instytut dla badania konjunktury mniej różowo ocenia naszą sytuację i horoskopy na przyszłość, jednak za optymistyczne horoskopy p. Dewey'a możemy mu być wdzięczni, o ile zagranica — dla której widocznie są one przeznaczone — weźmie je bez zastrzeżeń, jako dobrą monetę.

Dr. B. S.

Po zamachu na Normana Bentwicha

Rannemu nie grozi niebezpieczeństwo

J e r o z o l i m a, 24. 11. ŻAT. Zamach na generalnego prokuratora rządu palestyńskiego Normana Bentwicha zelektryzował cały jiszuw żydowski. Oficjalny komunikat rządu ogłoszony w kilka godzin po zamachu brzmi: Dziś w południe strzelono do generalnego prokuratora Normana Bentwicha. Napad miał miejsce w kurytarzu urzędu rządowego. Zamachowiec wystrzelił trzy razy, jedna z kul ugodziła Bentwicha i zraniła go w nogę. Stan rannego jest niegroźny. Nazwisko napastnika brzmi Abful Gani Tabek. Pochodzi on ze wsi Kebatya w pobliżu Jenin. Napastnik jest młodym posłańcem (gońcem) w służbie cywilnej przy deapartamencie policji i więziennictwa. Napastnika na miejscu aresztowano.

W ciągu dnia dzisiejszego rannego prokuratora w szpitalu odwiedził szereg wybitnych urzędników państwowych, m. in. zastępca wysokiego komisarza Luke. Dr. Yaski ze szpitala

„Hadassy“ dokonał opatrunku. Dr. Yaski oświadczył przedstawicielowi ŻAT-nej, że pocisk rewolwerowy znajduje się płytko pod skórą w prawej łydce i może łatwo być usunięty. Rannemu nie grozi żadne niebezpieczeństwo, chyba żeby w ranie miała się rozwinąć infekcja.

Zamach był dobrze przygotowany

Jerozolima, 24. 11. ŻAT. Dochodzenia w sprawie zamachu na Normana Bentwicha prowadzi osobiście naczelny komendant policji palestyńskiej pułkownik Mavrogordato, który dziś w godzinach wieczornych przesłuchał zamachowca. Wyraźne jest przeświadczenie, że za napastnikiem kryje się tajna organizacja terorystów arabskich, która też dokonała szeregu innych napadów na Żydów. Wielu świadków naocznych stwierdza, że aresztowany młody Arab był również tym, który dokonał zamachu na znanego okulistę żydowskiego dra Ticho. W każdym razie pewnem jest, że zamach na Bentwicha był zupełnie dobrze zorganizowany i przygotowany. Świadczy o tem choćby fakt, że napastnik (lub też ukryta za nim tajna organizacja terorystyczna) wybrał czas do napadu w niedzielę w południe, kiedy to urzędy rządowe zwykle są puste.

Nowy zamach

Jerozolima. 25. 11. ŻAT. Dziś mieszkaniec wioski arabskiej Lifta w pobliżu Jerozolimy dokonał zamachu na dyrektora domu sierót żydowskich im. Diskina w Jerozolimie, dając kilka strzałów z rewolweru. Na szczęście kula chybiła.

Wandalskie spustoszenie plantacyj pomarańczowych

Jerozolima. 25. 11. ŻAT. Dziś stało się wiadomem, że w nocy z soboty na niedzielę niewykryci sprawcy wyrządzili wielkie straty w plantacjach pomarańczy i bananów, należących do Żyda rumuńskiego Katza w pobliżu zatoki hajfskiej. Na obszarze 42 dunamów wyrwane zostały z korzeniami wszystkie drzewa pomarańczowe i bananowe. Straty są wielkie. W związku z powyższem dokonano licznych aresztowań wśród Arabów podejrzanych o udział w zniszczeniu plantacyj. Plantacje p. Katza poniosły również wielkie straty podczas rozruchów w sierpniu i wrześniu. Ówczesne straty sięgały 10.000 funtów.

Napad na robotników żydowskich

Jerozolima. 25. 11. ŻAT. Wczoraj robotnicy żydowscy zatrudnieni przy oraniu ziemi nad zatoką hajfską zostali zaatakowani przez większą grupę Arabów, którzy przybyli z adwokatem arabskim Fuad Afulą na czele. Robotnicy żydowscy zmuszeni zostali do przerwania robót rolnych. Obydwie strony zarówno Arabowie, jak i napadnięci robotnicy żydowscy zostali dziś rano wezwani przed policję celem przeprowadzenia dochodzenia. Aż do ukończenia dochodzenia, policja zarządziła wstrzymanie robót na tym obszarze.

Grzywny zbiorowe

Jerozolima. 25. 11. PAT. Na 11 miejscowości nałożono grzywnę, wynoszącą ogółem 11.000 funtów szterl. na zasadzie zarządzenia, przewidującego karę w związku z ostatniemi zaburzeniami w Palestynie.

Synagoga - domem noclegowym dla żołnierzy

Moskwa. 25. 11. ŻAT. Zgodnie z uchwałą Wcika jedna z bożnic w Moskwie przekształcona została w dom noclegowy dla zdemobilizowanych i podróżujących żołnierzy armji czerwonej. Jak się dowiaduje korespondent ŻAT'ne; Wcik zgodził się na konfiskatę tej bożnicy aby w ten sposób uniknąć przekształcenia chóralnej synagogi moskiewskiej w klub. W chwili obecnej czynnych jest w Moskwie 5 bożnic, w tej liczbie wielka synagoga chóralna.

Cała Francja jednoczy się w hołdzie nad świeżą mogiłą Jerzego Clemenceau

Paryż. 25. 11. PAT. Przez cały dzień wczorajszy tłumy publiczności, które prefektura policji oblicza na **50.000 osób** przedefilowały przed zwłokami Clemenceau. Rano złożyli hołd zwłokom członkowie korpusu dyplomatycznego. Pierwsi przybyli **ambasador Chłapowski** i ambasador angielski. Dzisiaj rano publiczność paryska dowiedziała się, że ciało wielkiego patrioty wywieziono w nocy na prowincję do Wandei, gdzie stosownie do życzenia Zmarłego odbędzie się skromny i cichy pogrzeb. Złożenie zwłok do ziemi nastąpi **prawdopodobnie dzisiaj o godz. 12**, w której to chwili oddane będą w całej Francji strzały armatnie, tak jak to miało miejsce dnia 11 listopada 1918 r. w dniu zawieszenia broni.

Prasa dzisiejsza w większym jeszcze stopniu niż wczoraj przepełniona jest artykułami o Clemenceau. Gdyby zebrać wszystkie artykuły pism najrozmaitszych kierunków, urósłby z nich spory tom, posiadający charakterystykę potężnej postaci tego niezmordowanego bojownika o prawa swojego narodu, którego energja potrafiła dodać otuchy upadającej na duchu w 1917 roku Francji i doprowadzić ją ostatecznie do zwycięstwa. Jeżeli Foch opracował plan kampanji zwycięskiej, to Clemenceau był tym mężem opatrznościowym, który doprowadził do mianowania go głównym dowódcą sił zbrojnych i który wówczas, gdy na froncie, żołnierze francuscy krew przelewali, walczył zwycięsko na wewnątrz ze słabością ducha i zdradą. Nie dziw wobec tego, że w chwili, kiedy odchodzi z tego świata, na mogiłę sypią się stosy kwiatów i wieńców, złożonych ze wspomnień i hymnów pochwalnych na cześć jego z górą 50-letniej, tak owocnej dla Francji karjery politycznej.

Rotszyld i Dreyfus składają hołd pamięci Clemenceau

Paryż. 25. 11. ŻAT. Baron Rotszyld oraz pułkownik Dreyfus złożyli dziś hołd szczątkom Clemenceau i wyrazili rodzinie ubolewanie z powodu zgonu wielkiego męża stanu. Jak wiadomo, Clemenceau był gorliwym obrońcą Dreyfusa. Zmarły nie był jednak filosemitą, powodując się zawsze pobudkami politycznemi.

Telegram kondolencyjny Hoovera

Waszyngton. 25. 11. PAT. Prezydent Hoover przesłał na ręce prezydenta Republiki Francuskiej Doumergue'a wyrazy współczucia z powodu śmierci Clemenceau. W depeszy swej Hoover zaznaczył m. i., że bezinteresowna miłość Zmarłego dla kraju była natchnieniem dla jego współobywateli. Był on dzielnym obrońcą pokoju, który w sposób wysoce szlachetny umiał stawić czoło tragedji wojennej.

Przemówienie min. Składkowskiego w Łodzi

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa. 25. 11. (Sin) Jako trzeci z kolei minister przemawiał dziś wieczorem w Łodzi minister spraw wewnętrznych gen. Składkowski. W dłuższem przemówieniu minister zestawił stosunki wewnętrzne w Polsce przed przewrotem majowym i po przewrocie, stwierdzając, że w wielu dziedzinach nastąpiła znaczna poprawa.

Min. Matuszewski w obronie p. Miedzińskiego

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. 25. 11. Sin. B. minister poczt i telegrafów poseł Miedziński otrzymał następujący list od ministra skarbu:

Mój Drogi! Studjując obecnie z urzędu sprawozdanie N. I. K. zetknąłem się tam z szeregiem zarzutów, postawionych działalności ministerstwa poczt i telegrafów i widzę jednocześnie jaki użytek godzący w Twój honor czyni z uwag N.I.K. prasa opozycyjna. Skłoniło mnie to do wyrażenia mego głębokiego przekonania, z potwierdzeniem wysiłków uczynionych przezemnie dla stworzenia sobie objektywnego obrazu o usterkach działalności ministerstwa poczt i telegrafów, że wszelkie zarzuty, godzące wTwój honor i czynione na ich podstawie są nieprawdziwe, niesłuszne i żeśli są podnoszone ze świadomością tej niesłuszności, to niegodne uczciwych przeciwników politycznych. Nie wiem czy tych słów kilka człowieka, którego bezstronność znasz ze wspólnej pracy, potrafi choć w części wynagrodzić Ci gorycz, jaką przyniesść musi każdemu poczucie, że godzi w jego honor, aby w ten sposób załatwić grę polityczną. Ale pragnąłbym, aby tak było. Serdeczne pozdrowienia łączę — Ignacy Matuszewski.

Nowe Delhi. 25. 11. PAT. Nadir Khan mianował brata swego Mohameda Azisa ministrem pełnomocnym w Moskwie.

Poseł Putek pozbawiony wójtostwa

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. 25. 11. Sin. Starostwo wadowickie rozwiązało radę gminną w Choczni, gdzie wójtem jest poseł Putek z Wyzwolenia.

Sprawa arcybiskupa Kowalskiego przed sądem apelacyjnym

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. 25. 11. Sin. Dziś rozpoczął się w sądzie apelacyjnym proces przeciwko arcybiskupowi Kowalskiemu. Do rozprawy powołano wielu świadków, przeważnie kobiet. Rozprawa toczy się przy drzwiach zamkniętych.

—o—

Albert Thomas gościem Primo de Rivery

Madryt. 25. 11. PAT. Sekretarjat Spraw Zagranicznych wydał obiad na cześć przybyłego tu Alberta Thomasa, dyrektora Międzynarodowego Biura Pracy. Na obiedzie tym obecni byli m. in. gen. Primo de Rivera, ministrowie Spraw Zagranicznych, Pracy oraz szereg innych wybitnych osobistości. Gen. Primo de Rivera wygłosił przemówienie, na które odpowiedział p. Albert Thomas, czyniąc aluzje do ustawy o 8-mio godzinnym dniu pracy i wyrażając swą głęboką sympatję dla gen. Primo de Rivery.

—o—

Rezolucje międzynarodówki socjalistycznej

Bruksela. 25. 11. PAT. Na dzisiejszem posiedzeniu biura egzekutywy Międzynarodówki socjalistycznej rozważano w dalszym ciągu sytuację polityczną w poszczególnych krajach, poczem przyjęto jednogłośnie rezolucję protestującą przeciwko dalszemu trwaniu dotychczasowego reżimu na Litwie oraz rezolucję, potępiającą ustrój teroru w Rosji.

Dwulicowość bolszewicka
w świetle rewelacyj socjalistycznych

Paryż, w listopadzie

Impet i rozmiar ofenzywy socjalistycznej na froncie komunistycznym zwiększają się we Francji z każdym niemal dniem, ponieważ zaś ataki prasowe godzą przeważnie w moskiewską ostoję III-ciej Międzynarodówki, przeto społeczeństwo całe zaznajamia się z wciąż nowymi a wielce znamiennymi faktami z dziedziny polityki bolszewickiej.

Do rzędu takich rewelacyj należy zachowanie się rządu sowieckiego w kwestji zatargu pomiędzy pracownikami a dyrekcją amerykańskiej firmy „Locke Pattern Works“. Olbrzymie te zakłady przemysłowe, których siedziba mieści się w Detroit, znajdują się na indeksie ogólno amerykańskiego Związku Syndykatów Robotniczych, gdyż płacą one za 12 godzin pracy mniej, aniżeli Ford — za 8 godzin. Wobec ciągłych konfliktów, fabryka otrzymała nawet, na żądanie administracji, stałą ochronę policyjną. I tej właśnie firmie powierzyli bolszewicy wykonanie kilkumiljonowego zamówienia na traktory rolnicze. Pan Frank X. Martel, delegat owego Związku Syndykatów, udał się bezzwłocznie do przedstawiciela sowieckiego, umyślnie w tym celu przybyłego do Detroitu, by poinformować go o stosunkach, panujących w zakładach „Locke Pattern Works“. Zarząd Związku był święcie przekonany, że oddanie zamówienia fabryce, bojkotowanej przez socjalistyczną organizację robotniczą, było wynikiem jedynie nieznajomości sytuacji i dlatego p. Frank X. Martel zaproponował reprezentantowi Moskwy, by zechciał albo cofnąć zlecenie rządu bolszewickiego, albo wymóc na dyrekcji firmy przystosowanie się do żądań, wysuwanych przez syndykaty robotnicze Stanów Zjednoczonych. Odpowiedź prawowiernego wyznawcy Lenina była jasna i kategoryczna: „Nas nie obchodzą warunki Detroitu, my interesujemy się jedynie Rosją“ (We are not interested in conditions of Detroit, we are only interested in Russia).

Z ostatnich rewelacyj prasy sojalistycznej wynika, że najintensywniejsza działalność rozwijana jest obecnie na ziemiach Imperjum Wielkobrytyjskiego. Jerozolimskiemu korespondentowi nowojorskiego „Forwertsu“ udało się zdobyć „czarną listę“, opracowaną nader starannie przez tamtejszy wywiad polityczny, a zawierającą dokładny spis osób, podejrzanych o branie czynnego udziału w organizowaniu pogromów żydowskich. Sensacyjny ten dokument potwierdza wiadomość o wybitnej roli, odegranej w palestyńskiej rzezi przez komunistów nie tylko arabskich, ale i żydowskich, którzy, w myśl instrukcyj Moskwy, podżegali muzułmańską ludność tubylczą do krwawej walki ze sjonistami — „pachołkami imperjalizmu wielkobrytyjskiego“ (sic!). Pertraktacje pomiędzy delegatami bolszewickiego kominternu a przedstawicielami arabskich nacjonalistów trwały przeszło rok i uwieńczone zostały zawarciem ścisłego sojuszu dopiero wtedy, gdy sowieccy emisarjusze przyobiecali wydatną pomoc III-ej Międzynarodówki „rewolucyjnym organizacjom mahometańskim“. Zdaniem „Forwertsu“, cały plan akcji opracowany był w Rosji aż do najdrobniejszych szczegółów. Przebieg tragicznych zajść dowiódł, że nacjonaliści arabscy dali się wziąć na lep bolszewickich frazesów, maskujących imperjalistyczną politykę rosyjską. Poszli w ślady hinduskich niepodległościowców, w których Moskwa pokłada obecnie tak wielkie nadzieje. A rząd sowiecki, wierny swojej dwulicowej taktyce dyplomatycznej, jeszcze raz wyrzeka się oficjalnie wszelkiej odpowiedzialności za czyny Kominternu.

Tego rodzaju wiadomości — skrzętnie zbierane i systematycznie ogłaszane w tutejszej prasie socjalistycznej — otwierają oczy niejednemu partyzantowi Moskwy i dlatego też ilość „zdrajców sprawy robotniczej“, jak wyraża się „Humanite“, zwiększa się z dniem każdym. Tak jest, szeregi francuskiej partji komunistycznej przerzedzają się coraz gwałtowniej, gdyż coraz mniej „towarzyszów“ wierzy w socjalizm bolszewików....

Z. Kl.

Katastrofalny wybuch gazu w Essen

Berlin, 25 11. PAT. W Essen wydarzyła się dziś przedpołudniem wskutek uszkodzenia przewodów gazowych straszliwa katastrofa, która zniszczyła w zupełności halę targową. — Wybuch był tak silny, że ciężkie kamienie i rozmaite towary wyrzucone zostały w powietrze w promieniu 100 metrów, szerząc spustoszenie. Według dotychczasowych wiadomości 26 osób odniosło rany, trzy osoby zginęły. Straż pożarna poszukuje wśród gruzów dalszych ofiar.

Zgon „rumuńskiego Rotszylda“

Wiedeń. 25. 11. ŻAT. Dziś zmarł tu w sanatorjum rumuński Żyd Maurycy Blank, znany powszechnie „rumuńskim Rotschildem“. Zmarły był najbogatszym człowiekiem w Rumunji. Rząd rumuński, Rada Regencyjna i królowa matka wystosowali depesze kondolencyjne do syna zmarłego. Zwłoki zostaną przewiezione do Rumunji.

Min. Matuszewski wyjechał do Wiednia

Warszawa, 25. 11. (AW) Minister skarbu płk. Matuszewski udał się na tygodniowy urlop kuracyjny do Wiednia. Min. Matuszewski zasięgnie w Wiedniu porady tamtejszych specjalistów. Na czas jego nieobecności zastępować go będzie wiceminister Grodyński.

Marszałek Daszyński na wypoczynku w Bystrej

Warszawa, 25. 11. (AW) Marszałek sejmu Daszyński opuścił Warszawę udając się na kilkodniowy wypoczynek do Bystrej. W czasie jego nieobecności najpilniejsze sprawy bieżące związane z funkcjonowaniem parlamentu załatwiał będzie wicemarszałek poseł Jan Dąbski. Dopiero po powrocie p. Marszałka wyznaczoną zostanie data posiedzenia sejmu. W kołach poselskich utrzymują, że posiedzenie sejmu wyznaczone zostanie na 5 lub 6 grudnia.

Uchwały komitetu ekonomiczego

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. 25. 11. Sin. Dziś odbyło się posiedzenie komitetu ekonomicznego rady ministrów pod przewodnictwem premjera Switalskiego. Omawiano sprawy związane z polityką traktatową i celną. M. in. przyznano szereg ulg celnych na maszyny i aparaty dla państw nie związanych traktatami handlowemi z Polską. Nadto przyznano ulgi podatkowe dla niektórych właścicieli kopalń w Zagłębiu Krakowskiem w związku z ciężką sytuacją gospodarczą.

Jak to było w Choczni?

Warszawa, 25. 11. W sobotę przybył do urzędu gminnego w Choczni, siedzibie posła Putka, delegat starostwa Dr. Dańkowski, ażeby odebrać od rozwiązanej przez urząd wojewódzki rady gminnej urzędowanie i przekazać je tymczasowemu kierownikowi Bursztynowskiemu. Poseł Putek odmówił wydania delegatowi pieczęci i ksiąg. Większość zsolidaryzowała się z wójtem. Delegat starostwa spisał protokół i oświadczył, że od tej chwili rada gminna w Choczni nie istnieje.

Nazajutrz w niedzielę, sformował się w Choczni pochód z posłem Putkiem. Na czele niesiono sztandar Wyzwolenia. Ruszono w kierunku Wadowic. Wobec braku zezwolenia na pochód, władze policyjne rozwiązały go i nie dopuściły do Wadowic. Starosta wyraził zgodę na przyjęcie delegacji. P. Putek zaprotestował przeciw ko zarządzeniu starosty i na ręce komendanta policji złożył pismo z protestem przeciwko rozwiązaniu pochodu i rozwiązaniu rady gminnej w Choczni.

Drugi program „Araratu“

Słyszałem zarzuty pod moim adresem, że jestem zbyt łagodnym sędzią żydowskiego teatru. Gdyby jednakowoż krytycy moich krytyk wiedzieli, z jakiemi trudnościami muszą walczyć żydowscy artyści, ile pracy, trudów, bohaterskich zmagań się z brakiem najprymitywniejszych warunków scenicznej pracy wkładają w każdy program, uświadomiliby sobie dopiero, jakimi „bohaterami“ są żydowscy aktorzy, jeśli nam dają program stojący chociażby tylko na przeciętnym poziomie artyzmu. Żydowski teatr nie ma kroćiowych subwencyj, ma tylko ciasną, długą na kilka metrów i płytką budę, nie ma reflektorów, sprowadzonych z Niemiec, które kosztowały ćwierć miljona złotych, na natomiast nader prymitywne, wprost archaiczne reflektory, które mają dodawać przedstawieniu przepychu i blasku.

Drugi program „Araratu“ przekracza ten zwykły przeciętny poziom, sprawiający nam satysfakcję. Śmiało można też powiedzieć, że jest lepszy od pierwszego. Rozumie się, że nie wszystkie numery programu jednakowe przedstawiają walory, są numery lepsze i gorsze, ale ogólny poziom jest nietylko zadawalający, ale zaspokoić może nawet nader wybredne pretensje. Należy do nich przedewszystkiem już sam pierwszy numer „Między chasydami“. Jest to numer zespołowy, pełen porywającej brawury, szalonego tempa, kolorytu i fantazji. Ludowym humorem nasycony jest numer, zatytułowany „A bruche yber a dyner“ w wykonaniu panów Reichenberga, Potasińskiego i Goldsztajna. Wprost czarujący jest numer „Babunia z wnuczką“ w wykonaniu nader miłutkiej pani Perli Urich, która tym razem doskonale, mimo swoich 20 lat zagrała rolę babuni, i pełnej porywającego temperamentu gwiazdy „Araratu“ p. Malwiny Rappel. P. Rappel do entuzjastycznego wprost wybuchu doprowadziła publiczność swym pełnym wdzięku i niezwykłego temperamentu i najczystszej ekspresji o cudownej mimice, numerem „W piątek w nocy“. Żywe są też finały. Ostatni finał „Maskarada“ jest mimo wciągnięcia publiczności trochę za długi. Publiczność do lez się zaśmiewała na monologu p. Dzigana. P. Dolska czarowała swym przepięknym głosem, który nazwać można erotycznym w numerach pt. „Goldene pawe“ i „Ballada miłosna“. Kulminacyjnym punktem programu jest jednakowoż inscenizacja poematu Brodersona pt. „Oskarżam“ Jest to oskarżenie rzucone wojnie pod stopy, pełne siły, pobudzające do zadumy i przypominający „mewę szubienic“, która niedawno inscenizował jeden z teatrów warszawskich. P. Mandelblith oraz jak zawsze miła, dyskretna, pełna kobiecego czaru i prostoty p. Szejne Mirjam i p. Strugacz wydobyli z tego numeru zawartą w nim zgrozę. P. Strugacz nie ma w tym programie żadnej ludowej piosenki, co uważam za zasadniczy brak tego programu.

Konferencierkę w pierwszej części prowadził p. Mandelblit, a w drugiej części p. Reichenberg, który okazał się nadspodziewanie żywym, tryskającym dowcipami, zaczerpniętemi z motywów ludowych, zapowiadaczem. Jeszcze jedna miła niespodzianka tego przemiłego teatrzyku! Radziłbym też, by p. Mandelblit, który jest jednym z naszych najbardziej mocnych i zwartych talentów dramatycznych, wrócił do swego odpowiadającego mu genre'u i pozostawił konferencierkę p. Reichenbergowi.

Powiedziałem, że nie wszystkie numery są dobre. Być może, program nie jest jednolity, nie posiada wyraźnego oblicza, lubuje się w sentymentalnych balladach a la „Goldene pawe“, które de facto są najsłabszą częścią tego teatrzyku. Trzeba jednakowoż przyznać, że niesłychana praca, że gorące umiłowanie, które p. Strugacz ze swym zespołem włożyli w program, wydał wspaniałe rezultaty. Teraz bez obawy, że mnie spotka zarzut, że jestem chwalcą żydowskiego teatru, mogą zamknąć swą recenzją stwierdzeniem, że plusy w olbrzymim stopniu przewyższają minusy.

M. K.

NA HORYZONCIE POLITYCZNYM.

Bernard Shaw o kryzysie parlamentaryzmu w Europie

Z Londynu donosi PAT: W słynnym socjalistycznym klubie naukowym Fabiansociety, wygłosił odczyt o kryzysie systemów rządzenia państwem Bernard Shaw.

Prelegent wystąpił stanowczo przeciwko obecnemu systemowi parlamentarnemu, stwierdzając, że nigdzie ustrój ten nie dał dodatnich rezultatów. W państwach, gdzie nieudolność rządów parlamentarnych daje się dotkliwie odczuć, są czynione obecnie próby znalezienia nowych form rządzenia państwem. Takiej nowej formy poszukują, według Shaw'a, Mussolini, Piłsudski i inni.

Omawiając sytuację, wytworzoną przez poszukiwanie nowych form rządzenia we Włoszech, Jugosławji, Hiszpanji i w Polsce, Shaw najdłużej zatrzymał się nad stosunkami w Polsce. Mówiąc o Marszałku Piłsudskim z nieukrywaną życzliwością, Shaw podkreślił, iż błędem byłoby zarzucać Marszałkowi Piłsudskiemu z natury wrogi stosunek do parlamentu. Piłsudski wyszedł z lewicy i jego świetna przeszłość, jako bojownika o wolność, nie pozwala go posądzać o to, aby nie był demokratą. Wreszcie, według Shaw'a, Piłsudski czynami swojemi dowodzi, że pragnie utrzymać zewnętrzne formy parlamentaryzmu, gdyż przeprowadził demokratyczne wybory i parlamentu nie skasował. Pragnąłby on jednak w tę starą formę wlać nowe życie.

Shaw uważa wprowadzenie nowej treści do form parlamentarnych za konieczne nietylko w Polsce i innych państwach, lecz również i w W. Brytanji. Według Shaw'a, obecny system rządzenia w Anglji doprowadzić musi do kryzysu i wytworzy taki chaos, jaki obrazuje „wielki kram“, Anglicy nie chcą tego zauważyć i ujemne rezultaty rządzenia w Anglji grupa opozycjonistów stale przypisuje grupie rządzącej. Tymczasem, według Shaw'a, te ujemne rezultaty wypływają z przestarzałego aparatu państwowego.

Kreśląc projekt pożądanych z jego punktu widzenia reform w Anglji, Shaw zaznaczył, iż w okresie polityki zagranicznej na Foreign Office miarodajną winna być polityka Ligi Narodów.

Co się tyczy polityki wewnętrznej, to Shaw jest zwolennikiem wprowadzenia systemu **regjonalnych parlamentów**, któreby w sposób rzeczowy traktowały lokalne zagadnienia, Shaw uważa, iż takich parlamentów winno być conajmniej 10. Ponadto Shaw uważa za wskazane istnienie **specjalnego parlamentu gospodarczego, wreszcie odrębnego parlamentu imperjalnego.** W tych parlamentach winni zasiadać ludzie, którzy w robocie danego parlamentu mogą być naprawdę pożyteczni. Należy wyborcom dać możność wyboru **właściwych ludzi.** Znalezienie takich ludzi jest sprawą **nowej, innej kultury.** Należy skończyć z dyletantyzmem i szablonem, kultywowanym przez obecny ustrój parlamentarny w Anglji.

„Gdyby mnie zrobiono dyktatorem — zakończył Shaw — tobym przedewszystkiem usunął od rządzenia i od wychowywania przyszłych pokoleń typowych przedstawicieli dzisiejszego aparatu państwowego w Anglji, który wyrośli w szablonach Oxfordu i Cambridge. Do nawy państwowej trzeba przyciągnąć nowych ludzi, nie obciążonych dziedzicznie dotychczasową moralnością“.

Odczyt Shaw'a, którego słuchała elita umysłowa Londynu, liczni przedstawiciele dyplomacji, w tem i ambasady polskiej, wywarł bardzo silne wrażenie.

REPERTUAR KINOTEATRÓW:

BAGATELA: „Miasto miłości“ (Ivan Petrowicz)
CORSO: „Monty Bankś jako wywiadowca“.
NOWOŚCI: „Miasto miłości“ (Ivan Petrowicz).
SZTUKA: „Syrena“ (Ofiarna noc).
UCIECHA: „Miłość księcia Sergjusza“.
WANDA: „Księżniczka Olga“.
WARSZAWA: „Hipek i Lopek się żeni“.

Przed trzecim aktem dramatu

(Od naszego sprawozdawcy parlamentarnego)

Warszawa, 25. listopada

(Sin) Formalnie w polityce wewnętrznej panuje spokój. Przywódca obecnego rządu, marszałek Piłsudski kończy wielkie gry wojenne w Wilnie. Minister spraw zagranicznych, Zaleski usprawiedliwia się przed sowieckim posłem Bogomołowem z powodu antysowieckich demonstracyj we Lwowie ukraińskiej partji nacjonalistycznej i czeka na dalszy bieg rokowań z Niemcami. Minister oświaty wypoczywa obecnie po ekscesach studenckich i przygotowuje się do odczytu w Wilnie. W poniedziałek odbywa się normalne posiedzenie Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów. Obrady poszczególnych klubów sejmowych nie wnoszą nowych momentów do polityki.

Partje chłopskie przywożą z okręgów wyborczych smutne wiadomości o chłopskiej nędzy i niemożności płacenia jakichkolwiek podatków. Przywódcy próbują w takiej chwili stworzyć wspólny blok średnich chłopów. PPS. bada swe siły na prowincji i w związkach zawodowych. „Frakcja rewolucyjna“ przygotowuje swoje organizacje do kontrakcji przeciwko P. P. S., a tymczasem organ „Fraków“ „Przedświt“ wędruje z jednej drukarni do drugiej, tracąc po drodze resztki czytelników.

Ruchliwe są w tej chwili tylko dwie grupy w Polsce: obszarnicy i Lewiatan. Zdaje się, że oba obozy otrzymały „odmładzające wstrzykiwania“ i marzą o „rewolucji“ w Polsce. Oczywiście nie o rewolucji, którąby im odebrała prawa, lecz o akcie państwowym, któryby utwierdził ich prawa i przywileje, w którymby czasowe schadzki z obecnym rządem zamieniły się w stałą i wierną miłość. Mówi otwarcie, że trzeba zamachu stanu. Klaszcze w dłonie, kiedy mu się wydaje, że między wierszami mowy Świtalskiego unoszą się jego życzenia i jego myśli.

Opuścił pozycję oczekującą umiarkowany konserwatysta książę Radziwiłł. W ostatnich przemówieniach nawołuje do dalszych czynów i grozi sejmowi konsekwencjami, jeśli nie zmieni konstytucji.

Dużo energji i żywotności wykazują finansiści. W organie Lewjatana w „Przeglądzie Gospodarczym“ udowadniają, że niejasna sytuacja szkodzi finansowo Polsce w kraju i zagranicą, że konstytucja marcowa nie ma już żadnej łączności z istotnym stanem rzeczy w kraju i wiąże tylko dłonie przywódcom obecnego rządu.

Przedstawiciele Lewjatana czują się lepiej na posiedzeniach Rady finansowej i na konferencjach rozmaitych rad przy ministerstwach, niż w parlamencie. Pragną umocnić władzę tych instytucyj. Straszą przytem chwiejnych w rządzie.

W roku 1918 był parlament instytucją ubezpieczającą przeciwko radom robotniczym, przeciwko czerwonemu niebezpieczeństwu. W parlamencie szukał zbawienia przywódca „Lewjatana“, Andrzej Wierzbicki. W roku 1929 załatwia Wierzbicki doskonale wszystkie interesy kapitału poza parlamentem: kartele, syndykaty, cło na towary zagraniczne, 6 procent podatku obrotowego za zagraniczną produkcję, zmniejszenie podatku obrotowego dla wielkiego kapitału, większy podatek obrotowy dla kupców, — wszystko załatwiał Wierzbicki poza sejmem, w ministerstwach. Na Rymarskiej, Elektoralnej i Krakowskiem Przedmieściu. Poco słuchać jęków drobnych kupców i średnich chłopów? Potrzeba mu kapitału zagranicznego dla pewnych interesów. A każde wahanie zamyka dopływ zagranicznych kapitałów, osłabia szanse wzbogacenia się „Lewjatana“.

Premjer Świtalski chce jeszcze raz mówić z parlamentem. Próbuje sił, ale Andrzej Wierzbicki ma zadużo temperamentu i niecierpliwi się. Wielcy obszarnicy i kapitaliści niecierpliwią się również. Nie chcą, by drugi akt wahań powtarzał się tyle razy. „Pokażcie nam akt trzeci — skończcie! tam albo tu“ — krzyczą panowie z Lewjatana.

Z TEATRU, LITERATURY I SZTUKI

— **KRAKOWSKI TEATR ŻYDOWSKI.** Dziś we wtorek przebojowa rewja pt. „Maskarada“ złożona z 12 nowych, pierwszorzędnych szlagierów M. Brodersona z dyr. Józefem Strugaczem na czele świetnie zgranego zespołu. W programie wesołe i najnowsze piosenki ludowe, scenki komiczne, monologi, kuplety — w doskonałem wykonaniu M. Rappel, Szejne Mirjam, Perl Urich, M. Dolskiej, L. Rosenberg, J. Mandelblita, N. Reichenberga, M. Potasińskiego, J. Zucanowicza, Sz. Dzigana i K. Goldsteina. Bilety wcześniej do nabycia w firmie Fischhab, Grodzka 46 (Nr. tel. 32—56).

— **Z TEATRU IM. J. SŁOWACKIEGO.** Codziennie do piątku włącznie przebojowy sukces tego sezonu „Artyści“ z udziałem Stefana Jaracza. Dnia 5 i 6 grudnia odbędą się dwa popołudniowe przedstawienia dla dzieci, na które z wielką starannością przygotowuje się popularna bajka „Kopciuszek“ pod reżyserją W. Nowakowskiego. Do bajki sprawia się nowe kostjumy i nowe efekty czarodziejskie. Bilety są już w kasie teatru miejskiego.

— **O PUNKTUALNOŚĆ W TEATRZE.** Pomimo przesunięcia w teatrze miejskim w tym roku początku przedstawień na godz. 8-mą, niepunktualne przybywanie drobnej części publiczności stało się plagą, która często zakłóca zupełnie wrażenie I-go aktu. Z tego powodu dyrekcja teatru zarządziła, iż przedstawienia rozpoczynać się będą bardzo punktualnie o godz. 8-mej, zaś spóźniający się bezwarunkowo na salę nie będą wpuszczeni.

— **BOLESŁAW KON,** świetny pianista, profesor Krakowskiego Konserwatorjum, zaszczytnie znany już naszej publiczności ze swoich poprzednich koncertów, wystąpi we wtorek 26 bm. w Starym Teatrze.

— **KONCERT KAROLA KLEINA,** świetnego pianisty, który swoją grą od najsubtelniejszego liryzmu do olbrzymich wzniesień wyrazu dramatycznego i pianistowskiego efektu zyskał nadzwyczajne uznanie publiczności i krytyki zagranicznej, odbędzie się w niedzielę 1 grudnia br. w Starym Teatrze.

— **„STUDNIA JAKÓBA“,** najnowsza nader fascynująca sztuka dramaturga żydowskiego Efera, osnuta na tle ostatnich wypadków w Palestynie, będzie w tych dniach wystawioną na scenach większych miast Polski przez polski teatr objazdowy „Elizeum“. — Społeczeństwo żydowskie będzie miało sposobność ujrzeć ze sceny życie, pracę, cierpienia, ofiary i poświęcenia Żydów w kolonjach palestyńskich, oraz obronę przed napadami Arabów. Doborowy zespół artystów dopełni wyższej miary widowiska.

TUWIM NIE BĘDZIE POCIĄGNIĘTY DO ODPOWIEDZIALNOŚCI. Jak słychać, Tuwim za swój wiersz „Do prostego człowieka“ miał być pociągnięty do odpowiedzialności karnej, jednak sprawa ma ulec zupełnemu umorzeniu.

REPERTUAR TEATRÓW KRAKOWSKICH.

KRAKOWSKI TEATR ŻYDOWSKI

Wtorek: „Maskarada“.

TEATR MIEJSKI W KRAKOWIE

Wtorek: „Artyści“.
Środa: „Artyści“.

Celem uniknięcia przerwy w wysyłce pisma, prosimy o rychłe odnowienie prenumeraty na miesiąc grudzień br.

PRZEGLĄD GOSPODARCZY

Położenie gospodarcze Żydów w Polsce

Założony przed kilku laty z inicjatywy obecnego naczelnika wydziału wschodniego w MSZ., p. Hołówki, Instytut Badań Spraw Narodowościowych rozwija ożywioną działalność w dziedzinie pracy badawczej nad tem zagadnieniem współczesnej Polski. W tym celu powołano komisje dla poszczególnych narodowości i oto jedna z nich, komisja dla spraw żydowskich, zorganizowała w Warszawie szereg referatów działaczy żydowskich na temat gospodarczego położenia Żydów w Polsce.

Cykl referatów rozpoczął hitsoryk dr. Schipper odczytem na temat struktury zawodowej Żydów w Polsce, z którego wynika, iż udział procentowy ludności żydowskiej w ekonomice państwa polskiego przedstawia się następująco: rolnictwo 0.9 proc., rzemiosło i przemysł 23.5 proc., handel i ubezpieczenia 62.6 proc., transport 10.2 proc., służba publiczna i wolne zawody 12.4 proc., służba domowa i prywatna 16.7 proc., inne zawody 15.7 proc.

Z danych tych wynika, iż

3/4 handlu polskiego spoczywa w rękach żydowskich, zaś w rzemiośle i przemyśle Żydzi stanowią 1/4,

natomiast udział w innych zawodach jest stosunkowo nieznaczny. W dziedzinie handlu są oni przeważnie właścicielami małych sklepów, co wynika choćby ze statystyki wykupionych patentów, gdy bowiem w r 1924 wykupili Żydzi patentów klasy III — 204.432, to w r. 1926 już tylko 180.677, natomiast liczba patentów klasy IV-ej w tym samym okresie wzrosła z 127.374 do 157.789. Zarówno zatem bezwzględne liczby jakoteż ich ewolucja wskazują zdaniem referenta wyraźnie na linję rozwoju położenia gospodarczego Żydów

Przedstawiona powyżej struktura zawodowa ludności żydowskiej jest

nienormalna,

należy dążyć do jej produktywizacji oraz do emigracji. Ale emigracja musi być racjonalnie zorganizowana, należy ją, jak powiada referent, skomercjalizować i tu wydaje się mu szczęśliwą myśl jednego z działaczy emigracyjnych, p. Lwowicza. Propozycja ta polega na tem, ażeby zorganizować wśród Żydów amerykańskich odpowiednią akcję w kierunku udzielenia pomocy swym polskim krewnym, pragnącym emigrować, w postaci uruchomienia warsztatu rzemieślniczego lub zakupu ziemi w kraju imigracji. W tym celu należałoby stworzyć instytucję kredytową w rodzaju tej, którą stworzyło towarzystwo „Ort“ w Ameryce. Zadaniem tej instytucji finansowej byłoby dostarczenie krewnym amerykańskim kredytu na zakupy narzędzi czy też ziemi dla Żydów polskich.

Jak już z powyższego referatu widać, na czoło zagadnień żydowskich wysuwają się

sprawy, handlu, emigracji i rzemiosła.

Im też poświęcone były trzy następne odczyty. Odczyt o emigracji wygłosił dyrektor Żydowskiego Tow Emigracyjnego, p Alter, który podał ciekawą teorję emigracji ludności żydowskiej. Jest ona, zdaniem jego, wynikiem rozwijającego się na ziemiach polskich kapitalizmu. Jak kiedyś z Anglji emigrowali tkacze, a później z Niemiec rzemieślnicy, tak w wieku XX emigrują z Polski drobni handlarze i kupcy, nie będąc w stanie przystosować się do nowych form życia gospodarczego. Referent stoi na stanowisku, iż gdyby nawet nie było czynników natury politycznej i moralnej, emigracja musiałaby mieć miejsce w swoim czasie w tych samych rozmiarach.

Roli handlu w życiu gospodarczem Żydów poświęcił swój referat b. senator dr. Rotenstreich, który, opierając się na liczbie wykupionych patentów obliczył, iż w Polsce 1 miljon 800 tysięcy Żydów zajętych jest w handlu, co stanowi

65 proc. ludności żydowskiej.

Z tej liczby wypada 8 proc. na wielki handel, zaś 5 proc. na drobny, na kramarstwo, którego podstawa w miarę postępu gospodarczego coraz bardziej się kurczy. Referent przytoczył również ciekawe fakty, dotyczące stosunków w Małopolsce Wschodniej, gdzie pod wpływem rozwijających się szeroko kooperatyw ukraińskich Żydzi zmusze ni są tłumnie opuszczać wsie ukraińskie i wędrować do miast. Ale i w miastach spotykają się oni z konkurencją t. zw. torhowli, czyli central hurtownych dla kooperatyw ukraińskich, dającą się im silnie we znaki. **J. B.**

Sytuacja na rynku walut i akcyj

Warszawa, 25 listopada.

Dewizy New York

utrzymują się w dalszym ciągu na poziomie 8,89 3/4, dolary notują oficjalnie 8,89 i pół, prywatnie zaś 8,89 3/4 — 8,90. Tranzakcje kablem New York przeprowadza się między bankami na 891,75 zł. za 100 dol. Dewizy europejskie większym wahaniom nie ulegają. Ostatnio notowano w obrotach giełdowych i pozagiełdowych za 100 jednostek w złotych: Belgja 124,69, Holandja 359,80, Londyn za 1 L — 43,47 1/4, Zurych 173, Paryż 35,10, Praga 26,43, Medjolan 46,67 i pół, Wiedeń 125,40, Gdańsk 173,78, Berlin 213,23, Belgrad 15,80, Budapeszt 155,90, Bukareszt 5,32 i czerwońce sowieckie 1,54 i pół dolara.

Z ważniejszych wydarzeń

na rynkach światowych

wymienić należy obniżenie stopy dyskontowej Federal Reserve Banku w New Yorku i Bostonie z 5 na 4 i pół. Na Wall Street liczą się poważnie z możliwością dalszej zniżki dyskonta do poziomu 4 i pół. Sfery giełdowe sądzą, że zniżka ta nastąpi jeszcze przed świętami Bożego Narodzenia, zwłaszcza, że za pieniądz dzienny płaci się już obecnie tylko 3 i pół proc. Bank Angielski obniżył stopę dyskontową z 6 na 5 i pół proc., Austrjacki Bank Narodowy z 8 i pół na 8 proc. Gdański Bank Emisyjny z 6 i pół na 6 proc., a Bank Norweski z 6 na 5 proc.

Na rynku akcyjnym

panuje od kilku dni dość duża depresja, spowodowana w pewnej mierze słabą tendencją giełdy berlińskiej, głównie zaś brakiem zainteresowania ze strony kulisy, która, zralizowawszy zyski z krótkotrwałej „haussy“ z pierwszych dni listopada, za jęła narazie stanowisko wyczekujące. W dziale akcyj bankowych bardzo słabe usposobienie ma Bank Polski, poszukiwany natomiast jest w dalszym ciągu Bank Handlowy, ze względu na — podaną już przez „Nowy Dziennik“ — wiadomość o mającem nastąpić wejściu do Banku poważnej grupy polskiej; na dzień 11 grudnia br. Bank Handlowy w Warszawie zwołuje nadzwyczajne walne zgromadzenie akcjonarjuszy, na którem postanowiony będzie wniosek o podwyższenie kapitału akcyjnego o 20,000.000 zł. do 40 milj. zł. w różnych transzach; pierwsza z tych transz w wysokości zł. 10,000.000 będzie natychmiast emitowana i ma być objęta przez wspomnianą wyżej grupę polską. Z akcyj elektrycznych w ostatnich dniach nie notowano. Według wszelkiego prawdopodobieństwa „Siła i Światło“ wypłaci za rok operacyjny 1928/29 dywidendę w wysokości 12 proc.; dywidenda za rok 1927/28 wynosiła 10 proc., za 1926/27 — 8 proc., za 1925/26 — 6 proc.

W dziale

pożyczek państwowych

nastąpiło lekkie wzmocnienie 4 proc. Premj. Pożyczki Inwestycyjnej, natomiast zniżka 5% Premj. Poż. Dolarowej. Kursy pożyczek polskich na giełdzie nowojorskiej osiągnęły lekką poprawę; 7 proc. Poż. Stabiliz. podniosła się z 76 na 78 dol., a w podobnym stosunku poprawiła kurs swój również 8 proc. Poż. Dolarowa.

SZALOM ASZ.

MATKA

Przekład: M. KANFERA.

69 (Ciąg dalszy).

„Nie żądałam od pana, byś pan sobie kupił nowe ubranie, ani też nie miałam pretensji, byś mnie pan poprowadził na zabawę“.

„Ale ja tego chciałem, tak za tem tęskniłem, by z panią gdzieś pójść, ja z panią chciałem spędzić sam na sam sobotnie popołudnie, jak to czynią wszyscy robotnicy ze swemi „sweeth....“ (Buchholz nie wypowiedział tego słowa). „Tak chciałem mieć w kieszeni kilka dolarów i nowe ubranie i móc spełnić każde życzenie pani, razem z panią przejechać się autobusem po Piątej Avenue, bawić się, zjeść obiad razem z panią, a następnie pójść do kina albo do żydowskiego teatru — „Boże mój“ — (Buchholzowi wyrwało się nagle polskie słowo, które w jego pamięci pozostało jeszcze z lat dziecińswa) — „Tak zatem tęskniłem, tak tego chciałem“...

„Dwojra nie odpowiedziała, ale jej wielkie oczy zapłonęły ciepłym jakimś blaskiem. Popatrzyła na niego swemi wielkiemi oczyma i natychmiast spuściła je ku ziemi, ale całem swem małem ciałem wtuliła się w niego. Buchholz szedł bardzo blisko obok Dwojry, wchłaniał w siebie jej aromat i wyczuwał obok siebie jej małe życiem drgające ciało. Nagle pochwycił ją za ręce i zaczął z nią biegać.

„Pójdź pani, pójdź pani, Dwojro, będziemy biegać“.

„Ależ to nie ładnie, Buchholz“.

„Co nie jest ładne? Pani się boi ludzi? Ci tam“ — wskazał na zbity falujący tłum, wypełniający ulice — „są przecież wodą, a my jesteśmy rybami, my pływamy, pływamy...“

A było to jeden z owych złotych jesiennych dni w Nowym Jorku. Cały świat pełen jest złota, pola są ozłocone, drzewa też, wyczuwa się złoto w nowojorskiej atmosferze, niebo nad Nowym Jorkiem jest też nasycone złotem i ma smak dojrzałego wina. Aromatem wina i jabłek nasycone są też wiatry, jednem słowem, człowiek wchłania w siebie z nowojorskiego powietrza zapach dojrzałych owoców i upaja się powietrzem i wiatrem.

Sobotnie popołudnie. Nowy Jork otrzymał zarobek tygodniowy. Są tacy, którzy pieniądze w zamkniętej kopercie zanieśli do domu, a teraz spacerują po ulicach z żoną i dziećmi, oglądając wystawy; są też tacy, którzy zanieśli pieniądze swej ukochanej i teraz z nią spacerują; wszyscy mają twarze rozpromienione, szczęśliwe. Jutro jest niedziela, można spać, jak długo się chce, a przed nimi jest noc, tak długa, jak się chce Ulice pełne są aut i omnibusów, chodniki są przepełnione ludźmi. Wszyscy stanowią jednę zwartą masę, człowiek stracił poczucie swej samotności, rozpływa się i ginie w strumieniu masy.

W tej masie płyną Buchholz i Dwojra. Buhholz trzyma Dwojrę, tę dziewczynę, która umie tak cudownie milczeć, za rękę, widząc pasmo ciemnej skóry, wyglądającej z pośród włosów z jej karku, wyczuwa formę jej bioder, niewinność, czar młodości i świętości, które ją otacza. W kieszeni dźwięczą srebrne monety, a w kieszonce od kamizelki tkwi banknot.

„Boże mój!“ Oby tylko nie zginął!“ — Buchholz wciąż ruchem ręki przekonywuje się, że banknotu jeszcze nie zgubił. Z początku chciał wsiąść na dach omnibusu, by stamtąd obserwować płynące fale ludzi. Ale potem zrezygnował z tego, wolał pójść piechotą, by oglądać wystawy.

Okno wystawowe składu jedwabi wygląda jak orjentalny bazar, w pstrych jedwabnych namiotach siedzą n koszłownych dywanach Arabowie, rozkładając różnobarwne jedwabie, orjentalne towary, czerwone jak krew, albo ciemnoniebieskie jak noc, lub też srebrzyste i opalizujące kolorami jak naelektryzowane ryby.

„Jeśli pani chce, włamię się nocą, wykradnę wszystek jedwab i otulę panią od stóp do głowy w perłowy jedwab. Niech się pani nie śmieje! Jestem do tego zdolny“.

W innem oknie wystawowem można widzieć połowanie. Leżą tam futra zdradzające tajemnice losów, niedostępnych wysp na dalekiej północy, opowiadające o białych niedźwiedziach, o aksamitnych przytulnych lisach z Alaski, o rosyjskich przepysznych, niezmiernie delikatnych sobolach, o miękkich jak kobieca skóra niebieskich i srebrnych lisach.

„Jeśli pani chce to i tu się włamię, skradnę futra i ubiorę je pani od stóp do głowy!“ **(C. d. n.)**

Wielka manifestacja palestyńska

Egzekutywa Jewish Agency wobec kwestji arabskiej

Berlin (ŻAT) Z inicjatywy niemieckiej sekcji Agencji Żydowskiej odbył się tu wielki wieczór palestyński z udziałem szeregu znanych osobistości żydowskich, jak prof. Albert Einstein, prof. Brodetzki, Lejb Jaffe, Ludwik Stein radca ministerjalny Hirsch i in. Wieczór zagaił krótkiem przemówieniem prezydent organizacji sjonistycznej w Niemczech p. Kurt Blumenfeld. Pierwszy zabrał głos znany przemysłowiec z Kolonji Alfred *Leonard Tietz*. Mówca uzasadnił z punktu widzenia nie-sjonistycznego doniosłość dzieła odbudowy Palestyny. Następnie zabrał głos członek światowej egzekutywy sjonistycznej *prof. Brodetzki,* który zobrazował ogólną sytuację w związku z wypadkami w Palestynie. Mówca stwierdził, że Agencja Żydowska przeszła chwile bardzo ciężkiej próby, wytrwała jednak i pozostała skonsolidowana. Omawiając kwestję żydowsko-arabską, prof. Brodetzki oświadczył:

Gotowi jesteśmy pertraktować z Arabami pod tym tylko warunkiem, jeśli Arabowie zechcą uznać zasadę Żydowskiej Siedziby Narodowej, wolnej imigracji oraz nieograniczonego rozwoju narodowego. Dążymy, zakończył swe przemówienie prof. Brodetzki, — do wzmocnienia naszego dzieła, wówczas zaś Żydowska Siedziba Narodowa będzie błogosławieństwem dla Żydów, Arabów jak i dla całej ludzkości.

Po przemówieniu radcy ministerjalnego p. Hirscha wieczór z ostał zamknięty krótkiem przemówieniem p. Kurta Blumenfelda.

Bł. p.

MAKS GOLDBERGER

KUPIEC

zmarł dnia 24 listopada br., po długiej a ciężkiej chorobie, przeżywszy lat 63.

Pogrzeb odbędzie się we wtorek dnia 26 listopada 1929, z domu przedpogrzebowego na cmentarzu izraelickim o godz. 12-tej w południe, na który to smutny obrzęd zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Znajomych

ŻONA Z DZIEĆMI.

Projekt Brit Szalom

Brit Szalom dementuje pogłoskę o akcji za zrzeczeniem się deklaracji Balfoura

Jerozolima. (ŻAT.) Specjalny wysłannik Żydowskiej Agencji Telegraficznej, dziennikarz amerykański Solow zwrócił się do szeregu wpływowych członków „Brith Szalom“ z prośbą o wyrażenie swojej opinji co do obecnej sytuacji politycznej i kroków, jakie należy podjąć. Zapytani potwierdzili stanowisko dr. H. Bergmana, iż Żydzi zwrócić się winni do rządu z inicjatywą w kierunku wznowienia rozważań w kwestji powołania do życia ciała ustawodawczego pod warunkiem, że Żydom przysługiwać będzie prawo imigracji w granicach zdolności percepcyjnych w kraju, że język hebrajski będzie uważany za jeden z języków urzędowych, że i nadal istnieć będzie odrębny system szkolnictwa hebrajskiego i że nadana będzie autonomja administracyjna wszystkim okręgom żydowskim.

Zapytany, jak mają być określane zdolności percepcyjne kraju, od których uzależniona będzie imigracja żydowska, jeden z przywódców „Brith Szalom“ oświadczył, iż w tym celu ma być powołana **komisja, w skład której wejść winno trzech Arabów, trzech Żydów oraz trzech ekspertów dla spraw imigracyjnych, mianowanych przez Ligę Narodów.** Komisja taka prawdopodobnie określałaby naukowo i niepolitycznie warunki gospodarcze, i przypuszczać należy że komisja ta byłaby conajmniej tak wspaniałomyślna, jak nim jest rząd brytyjski.

Manifestacja przeciw Drowi Bergmannowi

Jerozolima. (ŻAT.) Przemówienie kanclerza Uniwersytetu Hebrajskiego dra I. L. Magnesa podczas uroczystości otwarcia roku akademickiego odbiło się głośnem echem wśród społeczeństwa żydowskiego i wywołało różne komentarze.

Przedstawiciel Ż. A. T., znany dziennikarz p. Solow, telegrafuje w tej sprawie:

Krążyły pogłoski, że studenci Uniwersytetu Hebrajskiego ogłoszą strajk, aby zaprotestować przeciwko stanowisku dra Magnesa. Do strajku jednak nie doszło, natomiast miała miejsce manifestacja studentów podczas wykładu dra Hugo Bergmanna.

Dr. Bergmann, naczelny bibljotekarz Uniwersytetu Hebrajskiego, jest jednym z przywódców „Brith Szalom“ i ogłosił ostatnie artykuł, w którym stwierdził, iż mieszkańcy powinni być przedewszystkiem Palestyńczykami, zaś później dopiero Żydami lub Arabami. Dr. Bergmann m. in. wystąpił również przeciwko twierdzeniu, że Żydzi mają prawo domagać się specjalnych względów ze strony rządu, ponieważ płacą więcej podatków.

Studenci wyrazili swój protest w ten sposób, że gdy tylko dr. Bergmann rozpoczął wykład, wszyscy gremjalnie opuścili salę.

„Doar Hajom“ zamieścił artykuł, w którym ostro atakuje dra Magnesa i „Brith Szalom“, usprawiedliwiając równocześnie postępowanie osób, które przeszkadzały drowi Magnesowi podczas jego przemówienia.

Organ Histadruth Haowdim wcale nie zamieścił wzmianki o przemówieniu dra Magnesa.

Wielu wybitnych sjonistów, należących do różnych kierunków, w tej liczbie również, a którzy w zasadzie zgodni są z drem Magnesem, ubolewają z tego powodu, że dr. Magnes wygłosił swe przemówienie w takiej chwili. Uważają oni, iż należało zaczekać aż do chwili, gdy ukażą się sprawozdania komisji śledczej, aby wówczas przystąpić do dyskusji nad wytycznemi przyszłej polityki.

Amerykański „Tog“ zamieszcza oświadczenie Brit Szalom, że niema mowy o akcji w sprawie zrzeczenia się deklaracji Balfoura.

Arabowie zgadzają się na koncepcję Brit Szalom?

Jerozolima. (ŻAT.) Organ Egzekutywy arabskiej „Felestin“ zamieścił przekład artykułu dr. Bergmana, który kilka tygodni temu ukazał się w „Hapoel Hacair“ i w którym przywódca „Brith Szalom“ określa znane już swe stanowisko, iż Żydzi zrzec się winni polityki maksymalistycznej i zaakceptować formułę o państwie dwunarodowem.

„Felestin“ zaznacza przytem; „Gdyby sjoniści usiłowali opracować projekt podobny do tego i w tym samym duchu, Palestyna byłaby zupełnie innym krajem, niż jest nim w chwili obecnej“.

Legjoniści żydowscy protestują

Nowy Jork. (ŻAT.) Odbyło się walne zgromadzenie b. członków legjonu żydowskiego w czasie wojny światowej. Zgromadzenie uchwaliło, m. in., wystosować następującą depeszę do rektora uniwersytetu hebrajskiego dr. I. L. Magnesa:

„Walne zgromadzenie b. legjonistów- Żydów w Nowym Jorku potępia ingerencję Pana w sprawy palestyńskie. Uważamy niebezpieczną propagandę Pana za zdradę wobec ideałów żydowskich, najbardziej świętych w czasie trwania całego golusu. Stanowisko Pana naraża na niebezpieczeństwo istnienie uniwersytetu. Domagamy się ustąpienia Pana. Miejsce Pana nie jest w Palestynie“.

Depeszę podpisał prezes związku b. legjonistów-Żydów w Ameryce, Eljasz Ginsberg.

P. Luke zmienił ton

Na sobotniem popołudniowem posiedzeniu brytyjskiej komisji parlamentarnej w Palestynie przesłuchiwano w dalszym ciągu zastępcę Wysokiego Komisarza, Luke'a. Luke oświadcza, że *rząd palestyński przeznaczył 100 tysięcy funtów szterlingów dla ofiar wypadków sierpniowych.* Zastępca prawny Egzekutywy arabskiej Abdul Hari przesłuchujący Luke'a stwierdza, że Arabowie nie otrzymali z tej sumy nic. W dalszym ciągu zeznań poruszono sprawę udziału Żydów i Arabów w urzędach. Arabski przedstawiciel pragnie dowieść, że rząd popiera w urzędach Żydów. P. Luke stwierdza, że procent żydowskich urzędników cywilnych, szczególnie wyższych jest większy, niż przypada procentowo na ludność żydowską, ale dodaje, że nie zna wielu wykształconych Arabów, którzyby mogli urzędy takie obejmować. P. Luke zaznacza, że urzędnicy żydowscy nie czynią żadnych różnic pomiędzy jedną a drugą częścią ludności. Zastępca prawny Arabów usiłuje ciągle podkreślać, że Żydzi są uprzywilejowani. Widać to rzekomo najlepiej w sprawach imigracji. W roku 1927 w kraju było bezrobocie, a jednak rząd zezwolił na imigrację. P. Lu-

SZ. AN-SKI.

Jerzy Clemenceau

(Wspomnienia)

W końcu ubiegłego stulecia miałem sposobność zetknąć się z Clemenceau, i we wszystkich wspomnieniach moich występuje on, jako człowiek wielkiego ducha i rycerskiego idealizmu.

Clemenceau był wówczas jednym z najbardziej nieprzejednanych przeciwników caratu rosyjskiego. Uważany też był za oficjalnego niemal obrońcę rosyjskiej — jak również polskiej — kolonji emigracyjnej. W owym czasie rząd francuski, chcąc dogodzić ambasadorowi rosyjskiemu, często prześladował emigrantów rosyjskich. Otóż w podobnych wypadkach zwracano się przedewszystkiem do Clemenceau, który natychmiast używał swego potężnego wpływu celem obrony prześladowanych. Jedynie dzięki jego energicznej interwencji rząd francuski nie wydał Rosji słynnego terorysty Hartmana.

Z kolonją rosyjską Clemenceau komunikował się za pośrednictwem patrjarchy rewolucji rosyjskiej i teoretyka rewolucyjnego „narodniczestwa“ Piotra Ławrowa. Po Hercenie uważano Ławrowa za najwybitniejszego przedstawiciela Rosji rewolucyjnej w zachodniej Europie. Clemenceau był zaprzyjaźniony z Ławrowem, którego wielce poważał jako myśliciela i jednostkę o wysokiej wartości moralnej. Ławrow ze swojej strony bardzo wysoko cenił Clemenceau jako działacza politycznego, dziennikarza i mówcę pierwszorzędnego. Spotykając się gdziekolwiek, rzadko zajmowali się sprawami politycznemi; najczęściej rozprawiali o filozofji, literaturze i sztuce.

Clemenceau stał już wówczas w pierwszych szeregach działaczów politycznych; nosił miano „pogromcy ministerjów“. Lecz na tem istota jego osobistości bynajmniej się nie wyczerpywała.

Jednocześnie z publiczną działalnością polityczną odgrywał on wielką rolę w lożach wolnomularskich („francmasonów“). Zajmował się sprawami teozoficznemi i otwarcie uznawał siebie za prawowiernego buddystę. Podczas nabożeństwa buddystycznego w „Musee Guimet“ (muzeum wyznań wschodnich), odprawionego przez lamę tybetańskiego — pierwszego Tybetańczyka, który zwiedził Europę — Clemenceau stał razem z prawowiernymi buddystami, trzymał w ręku przeciągnięty sznurek i zanosił modły narówni ze wszystkimi..

U Ławrowa w gabinecie — gdzie też po raz pierwszy spotkałem się z Clemenceau — przemawiał on tonem spokojnym, powolnym, zatopiony w marzeniach. Sprawy religijne i moralne ujmował bardzo obszernie, panteistycznie. Do wszystkiego odnosił się z wyrafinowaną subtelnością i osobliwością, która znajdowała u niego wyraz w przedziwnie szlachetnym, a jednak bardzo zjadliwym humorze, znacznie głębszym od humoru Anatola France'a.

Ławrow powiedział mi o nim pewnego razu: „Clemenceau jest oczywiście wielkim politykiem, wątpię jednak, czy zostanie kiedyś trybunem ludowym. Zanadto jest arystokratyczny w swoim sposobie myślenia, zbyt wielkim jest indywidualistą i mało go zajmuje pospolita popularność. Nazywa siebie radykalnym socjalistą, lecz w rzeczywistości jest on intelektualnym anarchistą“.

Z jakim talentem i siłą występował Clemenceau w parlamencie i prasie przeciwko karze śmierci! Jego artykuły w tej sprawie są doprawdy klasyczne. Pamiętam jeden z nich, w którym jest opisane, jak gilotynują przestępcę. Swoją prostotą biblijną artykuł ów wywarł znacznie większe wrażenie, niż nawet „Ostatni dzień skazanego na śmierć“ Wiktora Hugo...

Clemenceau był od samego początku stanowczym przeciwnikiem przymierza z barbarzyńską **Rosją**. **Podczas uroczystości, jakie się odbyły w Paryżu na cześć eskadry rosyjskiej, a później z okazji wi-**

ke stwierdza, że z końcem 1927 roku sytuacja si ępoprawiła, wskutek czego pozwolono na nową imigrację. Nie są mu znane wypadki, w którychby imigracja żydowska zwiększyła bezrobocie wśród Arabów.

Zwraca się powszechnie uwagę, że Luke zmienił nieco ton swoich odpowiedzi w porównaniu z odpowiedziami, jakich udzielał sir Merrimanowi.

Czesi przeciw numerus clausus

Praga (ŻAT.) Jak już donieśliśmy, czeskie ministerjum oświaty zajmuje stanowisko negatywne w sprawie żądania wprowadzenia „Numerus Clausus“ na wyższych uczelniach. Jest to stanowisko pół- oficjalne, gdyż narazie prowadzone są pertraktacje w sprawie utworzenia nowego rządu. W myśl obowiązujących ustaw, wszelkie ograniczenia na uniwersytetach muszą być uchwalone przez parlament, natomiast na wyższych szkołach technicznych rządowi przysługuje prawo wprowadzenia „numerus clausus“ na podstawie zarządzenia. Kwestje tego rodzaju mogą jednak być rozpatrywane jedynie po zgłoszeniu konkretnego wniosku przez senat którejkolwiek wyższej uczelni.

—o—

RABIN FISCHMAN O OBECNEJ SYTUACJI W PALESTYNIE. Rabin Fischman przywódca Mizrachi przybył do Berlina i w wywiadzie dziennikarskim omówił obecną sytuację w Palestynie. W Jerozolimie panuje jeszcze nastrój nerwowy, ale nastrój ten daleki jest od zwątpienia. Ostatnio ożywił się ruch budowlany, przyczem Arabowie posługują się chętnie fachowcami żydowskimi. Powszechnie panuje przekonanie, że tylko energiczne rządy zdołają opanować sytuację. Nawet koła starego jiszuwu sprzeciwiają się radom, pochodzącym z Niemiec, a dotyczącym politycznego ustosunkowania się do Arabów. Wkońcu rabin Fischman wystąpił przeciwko akcji w sprawie dymisji obecnej Egzekutywy.

STUDENCI BRYTYJSCY, uczęszczający na uniwersytet wiedeński, odbyli zebranie protestacyjne, na którem uchwalili, że w razie powtórzenia się eksesów antyżydowskich zwrócą się do opinji angielskiej i powiadomią ją o przykrościach, na jakie narażeni są obcokrajowcy w Austrji.

UPORCZYWA WALKA PRZECIWKO RELIGJI ŻYDOWSKIEJ. Jewsekcja prowadzi nadal uporczywą walkę przeciwko religji żydowskiej i wprost pogromową agitację. Pod hasłem „Rabin jest wrogiem klasowym“ agituje się wśród ludności żydowskiej, a także nieżydowskiej przeciwko Żydom religijnym. Ostatnio zamieniono znowu 50 synagog na kluby robotnicze.

W ESTONJI, gdzie jak wiadomo Żydzi korzystają z autonomji kulturalnej, toczył się oddawna spór między jidyszystami a hebraistami w sprawie jedynego gimnazjum hebrajskiego w Rewlu. Jidyszyści grozili wycofaniem swoich podpisów z katastru ludności żydowskiej, coby uniemożliwiło korzystanie z autonomji. Ostatnio atoli udało się osiągnąć kompromis, na który zgodziły się obie strony. Zgodzono się, by sprawę oddać pod sąd rozjemczy, którego wyrokowi obie strony mają się poddać.

RADA MIEJSKA W MUNKACZEWIE SUBWENCJONUJE TEATR HEBRAJSKI. Rada miejska w Munkaczewie wyasygnowała 5,000 koron cz. tytułem subwencji dla hebrajskiego towarzystwa teatralnego „Habima“.

AKCJA ARABSKA PRZECIWKO NAJWYŻSZEJ RADZIE MUZUŁMAŃSKIEJ. Pismo arabskie „Falestin“ donosi, iż szeik wioski Arkas Achmed Salam oraz muchtar (sołtys) wsi Gdera — szeik Missa zbierają podpisy pod memorandum, stwierdzające odpowiedzialność Najwyższej Rady Muzułmańskiej za rozruchy w Palestynie.

HEBRAJSKI FILM DŹWIĘKOWY. W Nowym Jorku czynione są przygotowania do pierwszego hebrajskiego filmu dźwiękowego. Tematy do tego filmu zaczerpnięto również kilku aktorów „Habimy“, bawiących obecnie w Stanach Zjednoczonych.

WPŁYWY ŻYDOWSKIEGO. FUNDUSZU NARODOWEGO W 1928/29. Centralne biuro Żydowskiego Funduszu Narodowego donosi, że w roku 1928/29 (kalendarza żydowskiego 5689) na rzecz tego funduszu zebrano 216,006 f szt. (w r. 5688 — 177,965 f. szt.) Zbiórki na rzecz Ż. F. N. były szczególnie pomyślne w Stanach Zjednoczonych, gdzie w okresie sprawozdawczym zebrano 72,532 f. szt. (w roku zoprzednim 55,145 f. szt.).

KORPORANCI I LIGA DLA PRACUJĄCEJ PALESTYNY. Na odbytej w Rydze konferencji akademickich korporacyj sjonistycznych w krajach bałtyckich uchwalono m. in. rezolucję, że korporacje te nie będą współpracować z Ligą dla Pracującej Palestyny póki organ palestyński Histadruth Haowdim „Wiadomości Kapai“ nie zaniecha swych gwałtownych wystąpień przeciwko rewizjonizmowi.

LAS „KEREN- KAJEMETH“ — 10.000 DRZEW W POBLIŻU DILB. Biuro centralne Żydowskiego Funduszu Narodowego w Jerozolimie donosi, że w najbliższym sezonie poczynione będą przygotowania do zasadzenia w pobliżu Dilb lasu, obliczonego na 10,000 drzew W Niemczech zawiązał się komitet, który postawił sobie za zadanie zebranie koniecznych funduszów na zasadzenie lasu im. Einsteina w celu uczczenia 50-lecia urodzin wielkiego uczonego. W skład komitetu wchodzą zarówno sjoniści jak i niesjoniści. W akcji tej biorą również udział komitety krajowe w Belgji i Niderlandach

Program stacyi radjofonicznych

Wtorek, 26 listopada

Kraków (312.8) 12'05 Dla młodzieży (opowieść B. Hertza: „Pierwszy dzień w szkole“ i gramof.) 13'10 i 15 Komun. 16'15 Gramof 17'15 Przegl. geograf. gospod. 17'45 Muz. lekka 18'45 Rozmait. 19'10 Giełda zboż. **19'20 Opera Czajkowskiego „Eug. Onegin“** (z Katowic). Feljet, PAT., transm. zagran. (o 23).

Warszawa (1411.7) 17'45 Muz. 19'20 Opera.

Poznań (334.8) 14 Giełda. 17'45 Muz. 19'20 Opera.

Katowice (408.7) 12'05 Gramof. 16 Kom. gospod. 16'20 Gramof. 17'45 Koncert wiolончz (Dvorak). 18'20 „Instyt. pedag.“ 18'45 Rozmait. 19'05 Muz. 19'20 Opera Czajkowskiego „Eug. Onegin“. Feljet. PAT. transm. zagran.

Wiedeń (516.3) 11, 15'30, 20'05 i 21'10 Muz.

Budapeszt (550) 12'05. 17'10 i 21'30 Koncerty.

Zeesen (1635) 16'30, 20 Muzyka Opera.

Moskwa (1.100) 19 Radjoteatr Muz.

Motala (1.348) 20 Muz. szwedzka.

DZIŚ OPERA CZAJKOWSKIEGO „EUG. ONEGIN“

Dziś we wtorek 26 bm. o g. 19'20 transmitowana będzie z Katowic na wszystkie stacje polskie opera Czajkowskiego „Eug. Onegin“ wedle tekstu Puszkina: Dyr. S. Barański, reż. J. Stępniowski.

ZE SPORTU.

Akcja szkolna i lekarska Żyd. Rady Wych. Fiz. Rzp. Pol.

Ubiegłego tygodnia bawił w Warszawie prezes ŻRWF p. Dr. Henryk Leser z Krakowa i odbył — wraz z pp. Jakubowiczową i Garfinklem, członkami Delegacji warszawskiej ŻRWF, — cały szereg konferencyj z reprezentantami centralnych instytucyj szkolnictwa żydowskiego w Polsce w sprawie obecnego stanu programu wychowania fizycznego w szkołach żydowskich, konieczności jego rozwinięcia i uregulowania, oraz w kwestji projektowanego przez ŻRWF Zjazdu szkolnictwa żydowskiego w Polsce w kwestji wychowania fizycznego.

Nawiązany został bezpośredni kontakt między Egzekutywą ŻRWF, a Centralą Żyd. Szkół Średnich w Łodzi (p. Dr. Tartakower), Centralą szkół hebrajskich Tarbutu (p. dyr. Gordon), Centralą Żyd. Org. Szkolnej CISZO (p. Siennicki), Centralą szkół agudystycznych Jesodej Hatora, Talmud Tora i Bet Jakob (p. Segał)

W toku konferencyj uznano obecny stan i warunki ćwiczeń cielesnych w szkołach żydowskich za niewystarczające i opłakane,. stwierdzono bezwzględną potrzebę zwołania Zjazdu szkolnictwa żydowskiego i poczynienia kroków w kierunku uzyskania odpowiedniej pomocy od miarodajnych czynników, ustalono wreszcie, że akcja powyższa ŻRWF ma charakter zupełnie apolityczny i bezpartyjny i umożliwia akces wszystkim czynnikom wychowania szkolnego młodzieży żydowskiej.

Dalsze prace ŻRWF polegać będą na przedstawieniu powyższym centralom szkolnym dokładnego projektu i programu proponowanego Zjazdu na wspólnej konferencji, która odbędzie się w grudniu br. w Warszawie.

•

W związku z projektowanym przez ŻRWF Zjazdem lekarzy żydowskich w Polsce w sprawie wychowania fizycznego Żydów odbył prezes ŻRWF, Dr. Leser z Krakowa konferencję z reprezentantem Centrali TOZu w Warszawie p. Drem Wulmanem, na której omówiono wzajemny stosunek i kontakt między TOZem, a ŻRWF odnośnie do wspólnej działalności na terenie wychowania fizycznego Żydów w Polsce.

Postanowiono dążyć drogą stałego porozumienia i kontaktu do utworzenia i rozbudowania referatu wychowania fizycznego w TOZ-ie i referatu opieki lekarskiej w ŻRWF, zainteresować sfery lekarzy żydowskich sprawą wychowania fizycznego młodzieży żydowskiej i propagować uczestnictwo lekarzy w kursach lekarskich wychowania fizycznego, zorganizować komisje lekarskie w poszczególnych większych centrach i powołać do życia sekcję naukowo- lekarską celem studjowania materjału, potrzebnego dla sprawy wychowania fizycznego

---

żyty carskiej — ludność do tego stopnia była przejęta sympatją dla Rosjan, że nawet nie wszyscy socjaliści odważali się otwarcie występować przeciwko carowi. Lecz Clemenceau nie liczył się z niczem i wystąpił z druzgocącym artykułem przeciwko „samowładcy Francji“. Artykuł ten kończył się słowami: „Owszem, niech żyje przymierze francusko- rosyjskie! Lecz przymierze z Rosją Ławrowa i Krapotkina -- a nie z Rosją knuta i Sybiru

Clemenceau był przeciwnikiem nietylko przymierza, lecz wogóle całej wrzawy szowinistycznej, wszczętej przez partjotów francuskich z ich „revanche“ - em i pobrzękiwaniem szabelką. To też patrjoci — a szczególnie tzw „hura“ patrjoci“, jak Paweł Deroulede i Henryk Rochefort — obrzucili go najgorszemi wyzwiskami: nie nazywali go inaczej, jak „traitre“ (zdrajca) i „sans- patrie“ (niemający ojczyzny)...

•

Clemenceau był jednym z pierwszych obrońców Dreyfusa i wkrótce stał się postacią środkową w olbrzymiej walce przeciwko połączonym siłom francuskiego klerykalizmu i militaryzmu Można śmiało powiedzieć, że całą tę sprawę przetrzymał na swoich potężnych barkach — Clemenceau Kto wie ,czemby się ów proces skończył, gdyby nie żelazna siła woli i nadludzka energja tego wielkiego bojownika...

W owym czasie pracowałem m. in. w wydawanym przez Clemenceau dzienniku: „L'Aurore“, gdzie podawałem wyciągi z prasy rosyjskiej, i często stykałem się z Clemenceau w redakcji Jak teraz widzę go przed sobą: średniego wzrostu, barczysty, twarz z bronzu, ostre, niby ze stali wykute rysy, sterczące kości policzkowe, krzywo osadzone oczy — słowem oblicze kałmuka; lecz błyszczące, mądre, przenikliwe spojrzenie czarnych oczu olśniewało twarz, nadając jej sympatyczny, pociągający wyraz. Zawsze nosił stary, wytarty żakiet, który leżał na nim jakos po bakalarsku Zachowywał się spokojnie, łagodnie, niemal z pokorą... A jednak znać było w jego ruchach, w głosie, w spojrzeniu — jakaś niezwykła siłę. Już wówczas uważano Clemenceau za najsilniejszy charakter we Francji.

Punktem kulminacyjnym afery dreyfusowskiej była sprawa Emila Zoli, który zasiadł na ławie oskarżonych za napisanie swego piorunującego artykułu pt. „J'accuse“ (Oskarżam). Sprawa ta poruszyła cały świat i podzieliła Francję na dwa wrogie obozy, zwalczające się przy każdej sposobności. Z prasy walka przeniosła się na burzliwe wiece, z wieców na ulicę. Każde stronnictwo miało **swoje hasła, swoje okrzyki.**

Dreyfusowcy: „Niech żyje sprawiedliwość! Niech żyje republika!“

Antydreyfusowcy: „Niech żyje armja! Niech żyje ojczyzna!“

Takiemi hasłami kierowano się na demonstracjach, z temi okrzykami obie partje wszczynały bójki. Sam byłem pewnego razu świadkiem, jak wleczono jakiegoś studenta, chcąc go utopić w Sekwanie za to, że wzniósł okrzyk: „Vive la republique!“

Trzynaście dni ciągnął się proces Zoli i przez ten cały czas Paryż wrzał jak wulkan, nie znał żadnych innych spraw ani myśli. Gmach sądowy, w którym toczyły się rozprawy, oblegany był od rana do późnej nocy przez tysiące ludzi, którzy całe życie prowadzili walkę okrzykami, puszczając niekiedy w ruch i pięści Wewnątrz, na sali sądowej, publiczność składała się prawie wyłącznie z antydreufusowców i zachowywała się niezmiernie burzliwie; przerywano okrzykami zarówno obrońcom jak i Zoli, a nawet i sędziom Na ostatnim posiedzeniu, gdy przewodniczący sądu odczytał przed przysięgłymi spis pytań i zaczął od słów: „Czy oskarżony Emil Znla jest winny...“ — dziesiątki głosów z pośród publiczności przerwały jego słowa hałaśliwemi krzykami: „Tak! Tak! Jest winny! Jest winny!“

(C. d. n.)

wogóle i Żydów w szczególności, starać się o obowiązkowe nadzorowanie szkół oraz towarzystw gimnastyczno- sportowych przez specjalnie kwalifikowanych i w tym celu zaangażowanych lekarzy, starać się o użytkowanie sal gimnastycznych TOZu w całej Polsce dla ćwiczeń cielesnych młodzieży żydowskiej, głównie ortodoksyjnej, szkolnej i rzemieślniczej.

W tym celu ma Egzekutywa ŻRWF opracować odpowiedni elaborat przygotowań wstępnych tych akcyj i projekt zwołać się mającego Zjazdu lekarzy żydowskich w Polsce w sprawie wychowania fizycznego Żydów.

Burzliwe walne zebranie K. O. Z. G. S'u

Sfery sportowe Krakowa niepokoiły od dłuższego już czasu wiadomości o stosunkach, panujących w łonie zarządu Krak. Okr. Związku Gier sport. Ogól nie znanem było, że cały szereg faktów zdarzał się tam bez jakichkolwiek podstaw prawnych. Niejednokrotnie krytykowaliśmy na tem miejscu jednostki, wykazujące zupełny brak podstawowych wiadomości przy prowadzeniu zawodów, a fakt, iż władze nadzorcze Związku nie zajmowały w tej sprawie zdecydowanego stanowiska, nie przyczyniał się wcale do uspokojenia opinii. To też z radością powitać należy fakt, iż odbyte onegdaj walne zgromadzenie KOZGS położyło nareszcie kres tym stosunkom.

Po wysłuchaniu sprawozdania, które w rzeczywistości wykazywało poważne luki, rozpoczęła się dyskusja, trwająca około sześciu godzin. Szereg mowców, jak kpt. Zakrzewski, Gehorsam, Kozłowski, Osiek, Moskal, reprezentujących najpoważniejsze kluby krakowskie: Makkabi, Wisłę i Wawel, poddało ostrej krytyce to wszystko, co działo się w roku ubiegłym w tej dziedzinie sportu. Szczególnie ostre, a uzasadnione ataki skierowano pod adresem Wydziału Gier i Dyscypliny, któremu zarzucano, iż kary jego były niejednokrotnie niewspółmiernemi do przewinień, a co gorsza — dotyczyły tylko graczy pewnych klubów. Przewodniczący tej Komisji, p. Dr. Pleszowski, starał się wprawdzie bronić stanowiska tejże, niemniej jednak obrona jego była tylko retoryczną obroną straconej pozycji.

Niemniej ostro atakowano działalność kolegjum sędziów, a w szczególności p. Piotrowskiego, przeciwko sędziowaniu którego wysuwano ostre zastrzeżenia.

Przeprowadzone następnie wybory dały następujący wynik: Prezes: p. Dyr. Sikorski, I. Wiceprezes (przewodn. kol. sędziów) p. kpt. Zakrzewski; II. Wiceprezes (przewodn. Wydzł. Gier i Dysc.) p. Gehorsam, sekretarz p. Cymborski, skarbnik p. Kozłowski. Członkowie Zarządu pp. Wasurgżanka, Mussilówna, Marcinkowski, Osiek, Moskal, Godek, Fabry, Michalik i Obsler.

—o—

TABELA LIGOWA przedstawia się po ostatnich meczach następująco:

	Ilość gier	Punktów
Garbarnia	23	32
Warta	24	31
Wisła	24	30
Legja	24	30
Ł. K. S.	24	29
Cracovia	24	28
Polonia	24	20
Warszawianka	24	20
Pogoń	24	19
Turyści	24	19
Czarni	24	18
Ruch	23	17
I. F. C.	24	17

—o—

— **SEKCJA GIER SPORTOWYCH ŻKS MAKKABI** zawiadamia, iż treningi pań będą się odbywały w sali gimnazjum żydowskiego w poniedziałki od 6—7.30, środy od 7—8 i soboty od 6—7.30 wiecz. Pierwszy trening odbędzie się we środę 27 bm. Uczestniczki winny ze sobą przynieść strój gimnastyczny.

— **SEKCJA HOCKEYOWA ŻKS MAKKABI** zawiadamia, iż treningi odbywają się w sali gimnazjum żydowskiego w poniedziałki od 7.30 do 9, wtorki od 6—7.45 i soboty od 7.30 do 9 wiecz. Pierwszy trening we wtorek 26 bm. Uczestnicy muszą przynieść pantofle gimnastyczne.

— **ŻKS „HAGIBOR“.** Lokal klubowy znajduje się przy ul. Blich l. 3, parter. Od dnia 15 bm. została uruchomiona sekcja ping-pongowa. Wpisy do sekcji piłki nożnej, ping-pongowej i szachowej przyjmuje sekretarjat codziennie między godz. 8—9 wiecz. w lokalu klubowym. Wszelkie pisma skierować należy na następujący adres: ŻKS „Hagibor“, M. Danenhirsch, Kraków, Nowa 3, I. p.

WALNE ZEBRANIE OKRĘGOWEJ KOMISJI HOKEJA NA LODZIE, odbyło się w dniu wczorajszym. Imieniem Zarządu złożył sprawozdanie sekr. p. Ferd. Osiek, pełniący równocześnie funkcje skarbnika i kapitana związkowego. Działalność Zarządu w pierwszym roku istnienia tej organizacji wykazała bardzo poważne rezultaty w każdym kierunku, toteż Walne Zebranie na wniosek p. red. Obrubańskiego wyraziło jednomyślnie podziękowanie ustępującemu Zarządowi. Na czele nowowybranego Zarządu stoi jako prezes zaszczytnie znany działacz, Szef Okr. Urzędu Wych. Fiz. mjr. dypl. Ring, wiceprezes por. Szerauc, sekretarz p. Greschler, skarbnik inż. Misiąg, kapitan związkowy mgr. Breuer.

Wiadomości z kraju

Ruch hebrajski w Dębicy

(Kor. wł.) W ubiegłym tygodniu odwiedził nasze miasto delegat Tarbutu p. L. Mandel. Delegat, którego pobyt przyczynił się wiele do wzmocnienia u nas ruchu hebrajskiego, wziął udział w lekcjach szkoły hebrajskiej, rozwijającej się pomyślnie pod wzorowem kierownictwem p. P. Landera. Utworzono Komitet Lokalny Tarbutu, do którego wchodzą przedstawiciele organizacyj sjońskich. Zadaniem Komitetu będzie czuwać nad całokształtem pracy tarbutowej w Dębicy, oraz dbać o utrzymanie zreorganizowanej „Iwrji“, przez urządzanie referatów i założenia czytelni hebrajskiej. P. Mandel wygłosił publiczny referat o zadaniach Tarbutu w obecnej chwili.

Życie sjonistyczne w Czarnym Dunajcu

(Kor. wł.) Praca organizacyjna, obecnie w sezonie jesiennym, znowu się poprawiła. Zawdzięczać to należy w pierwszym rzędzie Stowarzyszeniu Czytelnia „Hatchija“, które na ostatniem Walnem Zgromadzeniu dokonało wyboru nowych władz w osobach pp. Georga Jonasa jako prezesa, Henryka Singera wiceprezesa i członków Wydziału pp. Henryka Krausa, Samuela Kleppla, Arona Weinbergera i dr. Emila Steina. Nowy Wydział postawił sobie za zadanie ożywić życie sjonistyczne w naszem miastaeczku i przeprowadzić energiczną akcję na Keren Kajemeth w związku ze zbliżającem się świętem Chanuka. Również powołano do życia kursa, a to języka hebrajskiego, palestynografji, historji i literatury żydowskiej, jak niemniej wiedzy ogólnej. Żywym łącznikiem ze społeczeństwem tutejszem jest bibljoteka, z której wszyscy korzystają za nieznaczną opłatą i dzięki też temu księgozbiór wzrósł do kilkuset dzieł

Z miejsca tego należy się serdeczne podziękowanie p. drowi Lamensdorfowi, że kierował agendami Czytelni przez okres krytyczny i umożliwił obecną reorganizację jak i niemniej p. A. Weibergerowi, który przez bezinteresowne użyczenie dla bibljoteki lokalu w swojem mieszkaniu ułatwi jej rozkwit. (es).

Z. SZNEUR W WARSZAWIE

Do Warszawy przybył znany poeta hebrajski, Zalman Szneur z Paryża. Szneur pozostanie przez kilka tygodni w Warszawie.

DZIEKAN MEDYCZNEGO FAKULTETU ODRZUCIŁ ŻYDOŻERCZE REZOLUCJE

U dziekana fakultetu medycznego przy uniwersytecie warszawskim prof. Orzechowskiego zgłosiła się niedawno delegacja młodzieży endeckiej, przedkładając rezolucje protestujące przeciwko rzekomej prowokacji żydowskiej w Krakowie i domagające się dostarczenia trupów do prosektorjum i wprowadzenia ściślejszego „numerus clausus“. Dziekan prof. Orzechowski oświadczył, iż nie może rezolucyj przyjąć do wiadomości, gdyż mają one charakter polityczny.

PRZYSIĘGA REKRUTÓW ŻYDOWSKICH

Onegdaj odbyła się w Warszawie w synagodze na Tłomackiem uroczystość złożenia przysięgi przez stu rekrutów żydowskich. W związku z przysięgą odbyło się uroczyste nabożeństwo, w czasie którego rabin pułkownik dr. Mieses wygłosił kazanie. W nabożeństwie wzięli udział wyżsi oficerzy ministerstwa spraw wojskowych.

DOKUMENT CZASU

O rozmiarach gospodarczego kryzysu i jego skutków wśród ludności żydowskiej w Warszawie poucza fakt, że ostatnio w dzielnicy żydowskiej w Warszawie wystawiono 40 procent domów na licytację. Powodem tego jest ociąganie w zapłacie rat pożyczkowych w Warszawskiem Towarzystwie Kredytowem. Domy, których właściciele rat nie zapłacili, zostały wystawione na licytację. Natomiast w centrum miasta procent wystawionych na licytację realności nie dosięga liczby 15.

STRAJK NAUCZYCIELI ŻYDOWSKICH

W Warszawie wybuchł strajk żydowskich nauczycieli zatrudnionych w prywatnych szkołach powszechnych. Przyczyną strajku jest ciężkie położenie ekonomiczne nauczycieli. Związek nauczycieli zaprosił niedawno właścicieli szkół do odbycia wspólnej konferencji. Wobec odmownej odpowiedzi właścicieli, proklamowano strajk.

„RESZTĘ STANOWIĄ ŻYDZI...“

Do marszałka Piłsudskiego nadchodzi mnóstwo listów z najrozmaitszemi prośbami w sprawie zapomóg, subwencyj itd. Ostatnio zwróciła się do brata marszałka Piłsudskiego, Jana Piłsudskiego pewna kobieta z prośbą, by otrzymała na własność dom, znajdujący się obecnie pod opieką władz państwowych. W motywach prośby podała, że mieszka w tym domu 10 lat, a kiedy zapytano ją dlaczego specjalnie ona rości sobie pretensje do domu, odparła, że przecież „resztę mieszkańców stanowią Żydzi...“

REWIZJA U ENDEKÓW

Władze policyjne Warszawy przeprowadziły onegdaj rewizję w lokalu redakcji „Akademika Polskiego“ przy ul. Złotej 5. Następnie przeprowadzono rewizję w mieszkaniu redaktora tego czasopisma, Jana Mosdorfa, poczem dokonano rewizji po raz drugi w redakcji „Akademika Polskiego“. Rezultat rewizji jest na razie nieznany.

GŁOS Z PRZESTWORZY

Onegdaj, kiedy speaker radjostacji warszawskiej zapowiedział początek audycji, usłyszał nagle w słuchawkach głos z zapytaniem, czy to radjo polskie. Jak się okazało, pewien wojskowy lotnik lecący nad Warszawą, połączył się ze stacją radjową i poprosił o połączenie go z numerem telefonicznym swej żony. Lotnik, kapitan Tylecki mógł swobodnie rozmówić się z przestworzy z osobami znajdującemi się w Warszawie. Rozmowy prowadził przez pół godziny także z władzami wojskowemi. Chodzi tu prawdopodobnie o wynalazek kapitana Tyleckiego. Pierwsze próby udały się.

WARSZAWA IDZIE NA POMOC DUESSELDORFOWI

Były aspirant policji kryminalnej, p. Daniel Bachrach, ongiś specjalista od tropienia międzynarodowych zbrodniarzy, potem bohater procesów fałszerskich został zaangażowany przez prezydjum policji w Berlinie do śledztwa w tajemniczej sprawie zwyrodniałego mordercy z Duesseldorfu. P. Daniel Bachrah wyjechał już do Berlina. Stamtąd po zebraniu niezbędnych informacyj, wyjeżdża do Duesseldorfu. Podobno Bachracha polecił do tej sprawy jego przyjaciel w policji berlińskiej, radca Knapp. Bachrach niejednokrotnie już w Warszawie składał urzędowi śledczemu gotowość wykrycia zawikłanych przestępstw, chcąc w ten sposób zrehabilitować się w opinji. Z ofert tych jednak nigdy nie skorzystano. Może jest to nowa próba — tym razem na terenie międzynarodowym.

SAMOBÓJSTWO SŁUCHACZA SZKOŁY SZTUK PIĘKNYCH

W niedzielę popełnił samobójstwo w hotelu „Universal“ w Warszawie 23-letni Hersz Waldman, słuchacz wyższej szkoły sztuk pięknych. Desperat zmarł wskutek rany postrzałowej w usta. Przyczyną rozpaczliwego kroku młodzieńca, który przed kilku dniami wrócił od swej narzeczonej z Wilna, był prawdopodobnie zawód miłosny. Waldman jako artysta malarz i kaligraf malował widoki i sceny dla kinoteatrów.

KRONIKA

Wschód słońca 7 m. 12	Listopad **26** Wtorek 23 Marcheszwan 5690	Zachód słońca 15 m. 34

Dziś przyjeżdża Jaffe do Krakowa!

Dziś, we wtorek, 26 bm. przyjeżdża do Krakowa pociągiem warszawskim o godz. 10 wieczór nacz. dyr. Keren Hajesod, p. L. Jaffe z Jerozolimy. Na dworcu powitają czcigodnego Gościa przedstawiciele Dyrektorjum K. H. w Krakowie, Jewish Agency, Gminy Żydowskiej, Organizacyj Sjonistycznych, prasy oraz instytucyj społecznych i kulturalnych.

Ułatwienia paszportowe dla wyjeżdżających na studja zagranicę

Minister spraw wewnętrznych wydał zarządzenie w sprawie paszportów osób wyjeżdżających na studja zagranicę. Osobom, udającym się zagranicę na pierwszy rok studjów w szkołach wyższych, średnich lub zawodowych, powiatowe władze administracji będą odtąd wydawały ulgowe paszporty z terminem ważności 6 miesięcy, na podstawie zaświadczeń min. oświaty. W wypadkach, gdy osoby, znajdujące się już zagranicą na studjach, uzyskają dodatkowe zaświadczenia z min. oświaty, konsulat polski ma wówczas przedłużyć termin ważności paszportu.

W okresie studjów zagranicą konsulaty polskie będą mogły za opłatą ulgową przedłużać co 6 miesięcy terminy ważności paszportów na podstawie zaświadczeń władz uniwersyteckich lub szkolnych, stwierdzających, że dana osoba istotnie uczęszcza na wykłady i wykonuje prace. Jako dowody odbywanych studjów uważać należy indeksy, o ile w nich uwidoczniony jest dokładny przebieg studjów, świadectwo egzaminacyjne itp. Karty studenckie i matrykuły, stanowiące jedynie dowody przyjęcia nie zaś odbywania studjów, nie dają podstawy do przedłużania terminu ważności paszportu.

W razie zmiany wydziału lub uczelni, jak również w wypadkach nieukończenia studjów w terminie określonym przez min. oświaty, przedłużenie terminu ważności paszportu może nastąpić tylko za zgodą min. oświaty. W wypadkach zakredytowania przez konsulaty polskie opłat za paszporty osobom, przybywającym na studja za paszportami normalnemi — władze powiatowe, względnie konsulaty będą mogły umorzyć należytość na podstawie zaświadczenia min. oświaty.

Jesień i zima w komunikacji powietrznej

Zarząd Polskich Linji Lotniczych „Lot“, pragnąc w okresie zimowym zapewnić komunikacji powietrznej taką samą regularność, z jaką kursowały samoloty w lecie, pasażerom zaś maksimum wygód przedsięwziął szereg środków zaradczych.

Wszystkie samoloty wyposażone zostały w ogrzewanie, przyczem dopływ gorącego powietrza, dostającego się do kajut rurami z silnika, może być dowolnie regulowany. Dzięki temu w kajutach panuje normalna pokojowa temperatura i z jednej strony pasażerowie nie potrzebują ubierać się specjalnie ciepło — z drugiej zaś zabezpieczeni są zarówno przed zimnem, jak i nadmiernem gorącem. Pozatem, opierając się na doświadczeniach, zdobytych podczas surowej ubiegłej zimy, przygotowano dla wszystkich płatowców płozy, któremi w każdej chwili mogą być zastąpione koła w wypadku wysokiego śniegu. Płozy te odgrywają rolę sań.

Wprowadzony od 1 listopada rozkład lotów, przystosowany do krótkich dni, będzie obowiązywał do końca lutego roku przyszłego, zabezpieczając codzienne (z wyjątkiem niedziel) połączenia w obu kierunkach między Warszawą-Lwowem, Warszawą—Katowicami—Krakowem, Warszawą—Poznaniem, Warszawą—Bydgoszczą-Gdańskiem, Katowicami—Krakowem i Katowicami—Wiedniem. Ponadto trzy razy w tygodniu kursują drugi raz dziennie samoloty na linji Warszawa—Katowice i dwa razy dziennie na linji Katowice—Kraków.

Napad bandycki na rodzinę żydowską

Onegdajszej nocy około godz. 0'30 dwaj nieznani sprawcy dokonali napadu rabunkowego na dom Chaskla Manna w Gruszowie Wielkim, pow. Dąbrowa. Sprawcy zostali spostrzeżeni przez domowników w chwili, gdy usiłowali włamać się do mieszkania. Gdy jeden z domowników Salomon Fischer wyszedł na podwórze, jeden ze sprawców uderzył go kilkakrotnie łopatą w głowę i plecy tak, że Fischer padł nieprzytomny na ziemię. Z pomocą przyszła mu jego córka Zlata, którą napastnicy również uderzyli kołem w głowę, ta jednak zdołała wciągnąć nieprzytomnego ojca do mieszkania i zamknąć drzwi za sobą. Rabusie wyrąbali następnie okno siekierą i wtargnęli do mieszkania, skąd zrabowali 3 poduszki i jeden „jasiek“ ogólnej wartości 600 zł, poczem zbiegli w niewiadomym kierunku. Uszkodzenia, zadane pokrzywdzonym kwalifikują się jako ciężkie. Policja wdrożyła pościg za bandytami.

Wielki pożar fabryki sukna

W sobotę o godz. 13'45 wybuchł pożar w fabryce sukna braci Willy i Roberta Thugendhattów w Bialej, przy ul. Żywieckiej l. 19. Pożar zniszczył około 80.000 kg. wełny i bawełny różnych gatunków oraz urządzenie II-go piętra i dach kryty papą. Pożar trwał 4-ry godziny. Szkoda wynosi około 900.000 zł. Przyczyną pożaru było prawdopodobnie krótkie spięcie, albo też porzucenie niedopałka papierosa przez robotników, którzy po ukończeniu pracy o godz. 13-tej opuścili fabrykę. Zabudowania oraz urządzenia fabryczne ubezpieczone są w Towarzystwie „Port“ w Warszawie na sumę 4 miljony. Dochodzenia dla ustalenia przyczyny pożaru w toku.

— **WYSTAWA PRAC UCZENIC** w Szkole zawodowej dla dziewcząt żydowskich „Ognisko Pracy“ w Krakowie przy ul. Stolarskiej 15/I, z zakresu szycia i gospodarstwa domowego, otwarta będzie w sobotę dnia 30 listopada od godz. 4—7 popoł., oraz w niedzielę dn. 1 grudnia br. od godz. 10—2 przedp. i od godz. 4—6 popoł. w lokalu szkoły przy ul. Stolarskiej 15, I. p.

— **LA PSYCHOLOGIE DE LA FEMME (PSYCHOLOGJA KOBIETY).** Odczyt pod powyższym tytułem wygłosi w języku francuskim p. Lahy Hollebecque dziś we wtorek 26 bm. o godz. 7 wiecz. w sali Kallegium Wykładów Naukowych (Rynek Główny). Odczyt powyższy odbędzie się staraniem Kollegium Wykładów Naukowych i Syndykatu Dziennikarzy Krakowskich. Pani Lahy-Hollebecque, żona słynnego profesora Sorbony, pana Lahy, jest umysłem nieposledniej miary, wszechstronnym i wrażliwym na wszystkie przejawy współczesnej kultury. Jej specjalnością — psychologja dziecka, psychologja kobiety, socjologja, obok tego pisze studja literackie, dramaty, poezje.

— **KALENDARZ POGOTOWIA RATUNKOWEGO NA ROK 1930**, wyszedł wczoraj z pod prasy. Kalendarz zawiera obok bogatej treści literackiej obszerny dział informacyjny i ciekawy poradnik lekarski i obejmuje ponad 150 stron druku. Kalendarz w cenie 2 zł jest do nabycia w kioskach, księgarniach itp.

— **KTO MOŻE PRZEBYWAĆ W ZAMKNIĘTYCH DWORCACH KOLEJOWYCH.** Zgodnie z rozporządzeniem ministra komunikacji, w godzinach, gdy poczekalnie dworców stacyjnych są zamknięte dla publiczności, mogą z nich korzystać tylko następujące osoby: a) Podróżni, którzy po przybyciu pociągiem, z powodu zasp śnieżnych, ulewy, lub braku środków przewozowych nie mogą udać się do miejsca będącego celem ich podróży, b) podróżni, którzy z powodu zasłabnięcia w drodze po zostają na dworcu stacyjnym, do czasu udzielenia im pomocy lekarskiej, c) osoby, które z powodu nieszczęśliwego wypadku w drodze szukają schronienia na dworcu stacyjnym jako w jedynie dostępnym i zamieszkałym w danej miejscowości budynku, do czasu ustąpienia okoliczności, które wywołały konieczność szukania tego schronienia.

— **SYTUACJA NA TARGU MIĘSNYM.** W tygodniu ubiegłym spędzono na targi w Krakowie buhaj: 160, wołów 108, krów 159, jałówek 155, cieląt 462, owiec 14, nierogacizny 1038, razem 2096 zwierząt. Ze spędzonych na targ zwierząt sprzedano: na konsumcję miejscową 2064 sztuk, na konsumcję innych gmin 68 sztuk. Spęd i ceny zwierząt były jak w poprzednim tygodniu Bydło średniej jakości. Nierozpędzono 6 sztuk bydła

— **PRZEJECHANY ZOSTAŁ PRZEZ POCIĄG** zdążający z Chrzanowa do Jaworzna pow Chrzanów na zakręcie toru kolejowego obok stacji w Chrzanowie Jan Buła (lat 65) służący z Byczyny pow. Chrzanów. Jak ustalono, Buła potrącony został przez pociąg w chwili, gdy przechodził torem kolejowym i dostał się pod koła, które ucięły mu głowę. Zwłoki przewieziono do kostnicy w Chrzanowie.

— **ROWER, ZEGAREK I TYTOŃ.** Kapera Jan zam. przy ul. Florjańskiej 43 zgłosił do policji, że dnia 24 bm. skradziono mu z korytarza rower wartości 180 zł. — Lustgarten Wolf, zam. przy ul. Senatorskiej 4 zgłosił, że dnia 24 bm. o godz. 13'30 skradzionom u z kieszeni kamizelki przy kiosku na rogu ul. Dietla a Stradom zegarek srebrny ze złotym wisiorkiem, łącznej wartości 200 zł — Z wozu kolejowego na prezstrzeni Kraków—Grzegórzki skradli nieznani sprawcy jedną skrzynię wyrobów tytoniowych o wadze 57 kg. oraz 6 sztuk gęsi nieustalonej narazie wartości.

— **WYPADKI SAMOCHODOWE.** W niedzielę wieczór zderzył się na skrzyżowaniu ul. Sławkowskiej i św Marka wóz tramwajowy Nr. 3 z autem osobowem Nr. Kr. 5183, wskutek czego auto zostało poważnie uszkodzone, zaś wóz tramwajowy nieznacznie uszkodzony. — Wczoraj o godz. 2'45 został potrącony przez auto osobowe Nr. Kr. 95629 przechodzący przez jezdnię w Rynku Gł. obok kościoła Marjackiego Warenhaupt Samuel (lat 52) stolarz z Zakopanego, wskutek czego doznał ogólnych kontuzyj na ciele. Po opatrzeniu przez pogotowie ratunkowe pozostawiono go opiece domowej.

—o—

ZMARLI: Salomea Sternfeld l. 53.

—o—

P. Sabinie Fleischer z powodu zgonu *błp. Matki* wyrażamy serdeczne współczucie

Personal Magazynu F-my „Orzeł“-Delka S. A. Kraków.

—o—

— **ZWIĄZEK ŻYD. ROBOTNIKÓW ZŁOTNICZYCH I ZEGARMISTRZOWSKICH** (Krakowska 41). Dziś we wtorek o godz. 8 wieczorem odbędzie się plenarne zebranie członków. Sprawy b. ważne.

— **KÓŁKO DRAMATYCZNE** przy Stow. Merkaz Haceirim (Krakowska 41). Dziś o godz. 8 wieczór zebranie członków z porządkiem dziennym Reorganizacja, dalsza praca. Kółko przyjmuje nowych członków do 1 grudnia we wtorki i środy między 8—9, w sobotę między 4—5 pop

Młody Coolidge ożenił się

W Ameryce od lat już wróble na dachach ćwierkały, że John, jedyny syn byłego prezydenta Coolidge'a się żeni. Widziano Johna zawsze w towarzystwie pięknej Florence, córki gubernatora Trumbulla ze stann Connectitut, a nawet John rzekomo z tego powodu zaniedbywał swe studja uniwersyteckie. „Papa“ Coolidge raz nawet wystarał się dla swego synala o specjalnego detektywa, który go nie odstępywał na krok, dbając o to, by młody John zbyt nie szalał. Ale od czasu, gdy milczący Calvin Coolidge używa wywczasów jako eksprezydent Stanów Zjednoczonych, młody Coolidge pilnie zabrał się do nauki i zdał wreszcie swój egzamin. Nadeszła więc chwila, kiedy mógł się wreszcie ożenić.

Prasa amerykańska szeroko i długo się o tem rozpisuje, chociaż ani jednego reportera nie dopuszczono do ślubu. Coprawda miss Florence Trumbull była przedtem bardzo gadatliwa i chętnie opowiadała dziennikarzom, jak zamierza się urządzić ale gdy nadeszła chwila ślubu, zamknęła swój języczek na siedem spustów. Amerykańska prasa jednak musiała swych czytelników poinformować jak ubraną była panna młoda i jaką minę miał pan młody i czy papa Coolidge tylko się uśmiechał, czy też coś powiedział. Prasa wszystko to na drugi dzień po ślubie przyniosła, chociaż nie była obecna, ale komendant policji miasteczka Pleinville, gdzie ślub się odbył, doskonale ją o wszystkiem poinformował...

POŻYCZKA BUDOWLANA AMERYKAŃSKO-HOLENDERSKA DLA WIEDNIA. Do Wiednia przybyli przedstawiciele grupy bankowej amerykańsko-holenderskiej w celu pertraktacyj w sprawie udzielenia Wiedniowi pożyczki budowlanej w sumie 210 miljonów szylingów.

Echa zamachu na Bentwicha

w parlamencie brytyjskim

Londyn: 25. 11. ŻAT. Na dzisiejszem posiedzeniu Izby Gmin zainterpelował poseł Wedgwood podsekretarza stan w ministerstwie kolonij Lunna jakie posiada informacje o zamachu na generalnego prokuratora w Palestynie p. Normana Bentwicha. W odpowiedzi oświadczył Lunn: Rad jestem donieść, że p. Norman Bentwich już z końcem bieżącego tygodnia powróci do wykonywania swych zajęć urzędowych.

W dalszym ciągu zapytał poseł Wedgwood, czy rząd palestyński skłonny jest udzielić dostatecznej ochrony zagrożonym Żydom palestyńskim i jakie kroki powzięte zostały celem ukarania nietylko samych napastników, ale i podżegaczy wywołujących napady.

Lunn oświadcza w odpowiedzi, że przed kilku tygodniami wydał Wysoki Komisarz dodatkowe zarządzenia celem zapewnienia bezpieczeństwa w Palestynie. Pozatem sam p. Norman Bentwich prowadzi dochodzenia w sprawie podżegaczy, nawołujących do napadów.

Z kolei pos. Boothby (konserwatysta) zapytał, czy wobec ustawicznych napadów na obywateli żydowskich rząd nie byłby skłonny zrewidować swej dotychczasowej taktyki, polegającej na bezwzględnem rozbrajaniu Żydów, równoczesnem pozostawianiu broni u Arabów.

W odpowiedzi Lunn zaznaczył, że sprawę tę należałoby pozostawić decyzji komisji śledczej.

Komisja śledcza potępia zamach

Jerozolima. 25. 11. ŻAT. Całe dzisiejsze posiedzenie komisji śledczej stało pod znakiem zamachu na Normana Bentwicha. W sprawie tej składali oświadczenia przedstawiciele stron.

Pierwszy zabrał głos przedstawiciel Arabów w komisji adwokat Stocker, który potępił zamach donosząc, że delegacja arabska odwiedziła dziś p. Bentwicha w szpitalu, składając mu wyrazy ubolewania..

Adwokat Preedy w swojem własnem imieniu oraz imieniu rządu palestyńskiego wyraża ubolewanie z powodu zamachu na jednego z najwyższych dygnitarzy państwowych.

Przedstawiciel Agencji Żydowskiej sir Merriman wypowiada jedynie kilka słów ubolewania, nie mogąc więcej mówić z powodu widocznego wzburzenia.

Z kolei przewodniczący komisji sir Walter Shaw wygłasza następujące oświadczenie: Zamach na p. Bentwicha jest przestępstwem zarówno potwornem, jak i ohydnem a zarazem jest czynem głupim i złośliwym. Czyny takie nie mogą wyjść na korzyść tej części społeczeństwa, do której należy napastnik. Mogą natomiast jedynie wyrządzić szkodę w sprawie tego społeczeństwa w oczach całego świata. Wykroczenia te jednak nie powinny wywrzeć wpływu na uczucia samej komisji, która chce wierzyć, że był to czyn osoby głupiej i nieodpowiedzialnej, nie wywołany agitacją.

Na dzisiejszem posiedzeniu komisji obecny był ojciec Normana Bentwicha, adwokat Herbert Bentwich, który odbierał życzenia z powodu nieudałego zamachu na syna.

* * *

Jerozolima. 25. 11. W dniu dzisiejszym odwiedził rannego Bentwicha w szpitalu sir Chancellor.

W licznych synagogach palestyńskich odmawiano dziś specjalne modlitwy za rychły powrót do zdrowia Normana Bentwicha.

PO ZAMKNIĘCIU KRONIKI.

Tragiczny wypadek w zakładzie chemicznym U. J.

Straszna śmierć studentki

W tych dniach rozegrała się wstrząsająca tragedja w laboratorjum chemji organicznej Uniwersytetu Jagiellońskiego. Podczas ćwiczeń chemicznych studentka czwartego roku chemji, Emilja Belcówna, zamierzając oddestylować pewną ilość benzolu przelewała z flaszeczki roztwór pewnej badanej przez się substancji we wspomnianym rozczynniku do kolby, umieszczonej wyżej nieco. Nie zwróciła przytem uwagi na palący się tuż obok płomień palnika gazowego i przez roztargnienie nie zgasiła go przedtem, jak należało. Przy przelewaniu płynu Belcówna wylała na siebie wskutek przechylenia się kolby cały benzol w niej zawarty, który zajął się na nieszczęśliwej od pobliskiego płomienia. Mimo, iż usiłowano ją wstrzymać, Belcówna wybiegła na korytarz, gdzie asystenci i laboranci zakładu zarzucili na nią płaszcz i w ten sposób ugasili płonącą suknię nieszczęśliwej studentki, zwłaszcza zaś bardzo gwałtownie płonący grzbień celuloidowy na głowie.

Belcówna uległa bardzo ciężkiemu poparzeniu znacznej części ciała, zwłaszcza twarzy, pleców, rąk i nóg. Personal pomocniczy naukowy Laboratorjum Chemji Org. wraz z Dyrektorem prof. K. Dziewońskim oraz jedna z koleżanek udzielili jej niezwłocznie pierwszej pomocy, poczem zawezwano natychmiast Pogotowie ratunkowe. Po założeniu nieszczęśliwej dalszego gruntowniejszego opatrunku, odwieziono ją na Oddział chorób skórnych szpitala św. Łazarza. Mimo natychmiastowej pomocy lekarskiej ofiara wypadku zmarła.

Również silnie ale nie niebezpiecznie poparzył się jeden ze studentów, pracujący na sali ćwiczeń w bezpośredniem sąsiedztwie miejsca katastrofy. Tragiczny wypadek wywarł w sferach uniwersyteckich wstrząsające wrażenie.

Znaczna podwyżka opłat pocztowych od czasopis

Jak donosi PAT, istniejącą od 4-rech lat taryfę opłat za czasopisma uznano za zbyt niska na pokrycie kosztów, związanych z wykonaniem służby gazetowej przez pocztę. Wobec powyższego ustalono podwyżkę, zatwierdzoną przez p. ministra poczt i telegrafów, która przedstawia się następująco:

Za czasopisma w trzech pierwszych grupach do wagi 75 gramów w wysokości 10 proc., a w następnej grupie do wagi 100 gramów o 25 procent, w 4-ch zaś dalszych grupach do wagi ?00 gramów średnio o 47 proc. od obecnie obowiązujących opłat.

Podwyżka wejdzie w życie z dniem 1-go stycznia 1930 r. W związku z podwyżką od 1 stycznia 1930 r. przyjmowana będzie prenumerata przez urzędy pocztowe od miejscowych prenumeratorów w siedzibie wydawania czasopism na czasopisma, wychodzące tygodniowo i rzadziej, aniżeli raz na tydzień. Czasopisma te będą doręczane przez pocztę, adresatom do ich mieszkań.

Mechanizacja piekarń odroczona na rok

Warszawa. 25. 11. Ukazało się dziś rozporządzenie ministra spraw wewnętrznych, odraczające wejście w życie mechanizacji piekarń o jeden rok.

Pogrzeb Clemenceau

Roche Sur Yen. 25. 11. PAT. Pogrzeb Clemenceau odbył się dziś o godzinie 12.30 w miejscowości Herbiers le Herbier w Wandei. W pogrzebie odznaczającym się wielką prostotą wzięli udział tylko członkowie rodziny i kilku bliższych przyjaciół zmarłego.

* * *

Paryż. 25. 11. PAT. Prasa poświęca całe kolumny działalności Clemenceau zaznaczając, że posiadał on wszelkie zalety i wady, które ni gdy nie przestaną podobać się Francuzom. Dzienniki stwierdzają, że nikt nie będzie mógł napisać historji nie składając hołdu zmarłemu mężowi stanu, na który zasłużył on sobie wielkim charakterem i miłością ojczyzny.

Lampel wypuszczony na wolność

Berlin, 25. 11. (AW) Znany literat Lampel i jego towarzysze von Boylowitz Schweinninger oskarżeni o morderstwo w głośnej sprawie czarnej Reichswehry zostali wypuszczeni z więzienia za kaucją 20 tys. marek.

8.000 ponad 10 procent

Berlin, 25. 11. PAT. Komisja werytyfikacyjna ustaliła ilość ważnych zapisów na listę referendum ludowego przeciw planowi Younga w liczbie 4.135,300 głosów, unieważniając 24.326 Liczba uzyskana przekracza więc ustawowo wymagane 10 procent uprawnionych do głosowania o 8,000.

Jedyna „pociecha“ samobójcy-statystyka

Nowy Jork, 25. 11. (AW) Dzienniki podają tekst testementu Alfreda Smith'a, urzędnika centralnego biura statystycznego w Waszyngtonie, który popełnił niedawno samobójstwo, straciwszy znaczną kwotę pieniężną w czasie krachu giełdowego. Smith pisze: Urodziłem się 11 listopada 1879 r. o godz. 11 rano, 11 listopada 1904 o godzinie 11-ej rano ożeniłem się i wreszcie 11 listopada 1929 o godz. 11 popełniłem samobójstwo. Jedyną pociechą moją jest, że umieram 11-go o godzinie 11-tej rano — koledzy z biura statystycznego zrozumieją mnie.

Wiadomości sportowe

Berlin. 25. 11. PAT. Wczoraj rozpoczęły się tu obrady komisji olimpijskiej, mające na celu wypracowanie porządku dziennego obrad kongresu olimpijskiego, którego termin wyznaczony został na 25—30 maja 1930 r. w Berlinie.

* * *

Oslo. 25. 11. PAT. W bokserskich zawodach reprezentacyjnych między Niemcami a Norwegją zwyciężyły Niemcy w stosunku 5:2.

Wynik niedzielnych wyborów komunalnych
w powiecie bielskim i cieszyńskim

Katowice, 25. 11. PAT. Ostateczny wynik wyborów komunalnych w powiecie bielskim i cieszyńskim przedstawia się następująco: W powiecie cieszyńskim na 52 gminy rozpisano wybory w 48 gminach, a głosowanie przeprowadzono w 30-tu gminach. W 18-tu gminach wystawiono jedną listę. Obóz prorządowy, występujący pod egidą Narodowo-Chrześcijańskiego Zjednoczenia Pracy, do którego przystąpił Związek Katolików Śląskich i PSL Piast uzyskał na ogólną liczbę 597 mandatów 470 mandatów, reszta tj. 127 mandatów przypadło socjalistom polskim. Dwie listy żydowskie w Ustroniu nie uzyskały żadnego mandatu. Głosowało przeciętnie około 90 procent uprawnionych do głosowania. W powiecie bielskim na 35 gmin rozpisano wybory w 34 gminach, a głosowanie przeprowadzono w 27-miu gminach. W 7-dmiu gminach wystawiono jedną listę. Na ogólną liczbę 450 mandatów obóz prorządowy uzyskał 300 mandatów. Z reszty, tj. z 150 mandatów przypadło na polskich socjalistów 61 mand., na niemieckich socjalistów 52 mandaty, a na inne listy niemieckie 37 mandatów. *W Dziedzicach Żydzi uzyskali dwa mandaty.* Przebieg wyborów był wszędzie spokojny.

Sytuacja polityczna polityczna w Austrji
pod znakiem kompromisu
Co oznaczają niedzielne uchwały socjalistów austrjackich?

Wiedeń, 25. 11. PAT. Dzienniki dzisiejsze stwierdzają, że po uchwałach powziętych wczoraj na konferencji socjalistycznej, rokowania, dotyczące reformy konstytucji, wchodzą w stadjum końcowe. Konferencja udzieliła partji socjal-demokratycznej pełnomocnictwa w kierunku głosowania za reformą konstytucji z pewnemi zastrzeżeniami, dotyczącemi przedewszystkiem pozostawienia Wiednia w charaktrze kraju związkowego. Co do innych punktów spornych osiągnięto kompromis, zgadzając się na wybór prezydenta republiki bezpośrednio przez cały naród. Prezydent otrzyma również prawo mianowania lub odwoływania gabinetu. Zarządzenia wyjątkowe wydawane być mogą tylko w wypadku nieczynności parlamentu. Służba policyjna na kolejach i w teatrach pełniona będzie wyłącznie przez policję związkową. Parlament odbywać będzie rocznie dwie sesje, trwające conajmniej po 4 miesiące.

Wiedeń, 25. 11. PAT. Dzienniki wiedeńskie omawiając kompromis w sprawie reformy konstytucji, wyrażają opinję, że legalnemu załatwieniu zmodyfikowanych przedłożeń rządowych nie stoi nic więcej na przeszkodzie. Z końcem bieżącego tygodnia, albo z początkiem przyszłego rozpoczną się plenarne posiedzenia parlamentu, na których przedłożenia konstytucyjne zostaną załatwione. Rokowania toczą się jeszcze w sprawie reformy wyborczej, w sprawie rady państwa i w sprawie klucza rozdziału dochodów podatkowych między poszczególne kraje związkowe. Po załatwieniu reformy kontyfucji zamierza kanclerz Schober przedsięwziąć starania w sprawie uzyskania zagranicznej pożyczki inwestycyjnej i w tym celu zamierza wyjechać do Włoch. Ponadto zamierza kanclerz Schober wziąć udział osobiście w konferencji haskiej.

Nowy napad bandycki na Orient-Express

Angora. 25. 11. PAT. Orient Express przybył do Stambułu z 5-cio godzinnem opóźnieniem. **Pasażerowie pociągu oświadczyli, iż na terytorjum bułgarskiem pociąg został zaatakowany przez bandytów, uzbrojonych w karabiny i bomby.** Pociąg uszedł cało tylko dzięki niezwykłej szybkości biegu, jaką nadał mu maszynista. Opóźnienie nastąpiło z powodu konieczności przeprowadzenia śledztwa.

Zamknięcie granicy jugosłowiańsko-bułgarskiej

Wiedeń, 25. 11. PAT. Dzienniki wiedeńskie zamknęły granicę jugvsłowiańsko-bułgarską w pobliżu miejscowości Dragoman. Straż graniczna jugosłowiańska została wzmocniona.

Projekt zaopatrzenia narodowego we Francji

Paryż. 25. 11. PAT. Na posiedzeniu rady ministrów prezydent Doumergue podpisał projekt zaopatrzenia narodowego. Rząd złożył ten projekt w parlamencie i będzie żądał uchwalenia go przed końcem roku bieżącego. Projekt przewiduje sumę 1.850.000.000 franków na wydatki związane z rozwojem rolnictwa, nauczania powszechnego, handlu i przemysłu. Obrócone na ten cel zostaną sumy, pochodzące z nadwyżek budżetowych i dochodów skarbu.

Zubkow skazany na 2 tygodnie aresztu

Berlin, 25. 11. (AW) Odbyła się tu rozprawa przeciwko Zubkowowi, oskarżonemu o nielegalne przekroczenie granicy niemieckiej. Zubkow tłomaczył się, iż przekroczył granicę zmuszony do tego postępowaniem rozwodowem oraz chorobą żony. Sąd skazał Zubkowa na 2 tygodnie aresztu i opłacenie kosztów sądowych. — Zubkow, wobec tego, że do czasu rozprawy przebywał w areszcie został wypuszczony na wolność.

Wojska chińskie cofają się

Pekin. 25 11. PAT. Agencja Havasa donosi, że wojska rosyjskie zajęły miejscowość Bukedu. Wojska chińskie cofają się, grabiąc i niszcząc spotykane po drodze wsie. Chińczycy stracili 10 tysięcy ludzi.

Proces Trockiego z księgarzem niemieckim

Z początkiem grudnia br., odbędzie się w Berlinie nader sensacyjny proces. Znany niemiecki nakład Karola Reisnera w Dreźnie zaskarżył Trockiego o prawo wydania jego książki, p. t. „Lenin i jego epigonowie". Prawo do tej książki nabył Reisner od Trockiego, ale zataił przed nim, że równocześnie nabył tłumaczenie pamiętników Kiereńskiego. Te pamiętniki wcześniej wyszły i nie bardzo były życzliwe dla Trockiego i Lenina. Trocki jest też zdania, że Kiereński fałszywie przedstawił rewolucję rosyjską. Chodzi tu głównie o tzw. plombowany wagon, którym Lenin miał przyjechał do Rosji przez Niemcy. Trocki, przeczytawszy pamiętniki Kiereńskiego, zerwał umowę z Reisnerem i nie chce w jego nakładzie wydać swej książki. Do rozprawy powołał Trocki cały szereg świadków, a m. in. też i Ludendorffa który ma zeznać, jak się przedstawia sprawa z owym plombowanym wagonem. Prasa niemiecka donosi też, że Trocki zwrócił się do rządu niemieckiego z prośbą o udzielenie mu zezwolenia na przyjazd do Niemiec na czas procesu.

Bratislava. 25. 11. PAT. W zawodach piłkarskich „Bratislava" zwyciężyła klub „VictoriaZizkov" 6:1 (4:0).

Z GIEŁDY

Giełda krakowska

Kraków, 25. 11. 1929. Akcje utrzymane. Dolar lekko słabiej.

Akcje przemysłowe: Zieleniewski 73—73.50, SierSza górnicza 161—162.

Papiery procentowe: 5-proc. Prem. Poż dolarowa 65, 4-proc. Prem. Poż. inwestycyjna 118.50—118.75.

Zebranie giełdowe przeszło pod znakiem tendencji na ogół utrzymanej. Zainteresowanie ograniczone jedynie do dwóch papierów, a to Zieleniewskiego o kursie lekko mocniejszym i Sierszy górniczej nieco słabiej. Reszta efektów bez ruchu Z papierów procentowych 5-proc. Prem Poż. dolarowa i 4-proc. Prem. Poż. inwestycyjna nieco słabiej. Większych obrotów dokonano 4-proc Prem. Poż. inwestycyjną

Na pogiełdziu sytuacja podobna Płacono Cegielskiego 36.25, 4-proc. l. z. T. K. Z. 37.50 i 5-proc. Poż. Konw. Kolejowa 45.

Waluty i dewizy oficjalnie bez transakcyj.

Na rynku walutowym w obrotach prywatnych i międzybankowych nastrój dla dolara gotówkowego lekko słabszy. Podaż dostateczna W Krakowie dolar gotówkowy 8.88—8.89, czeki bankowo 8.89 i pół do 8.90 i pół. Warszawa dol. 8.88—8.88 i pół, czeki 8.89 i jedna czw. do 8.90 i jedna czw. Lwów dol. 8.88—8.88, czeki 8.89 i pół do 8.89 i pół. Katowice dol. 8.88 i pół do 8.89 i pół, czeki 8.90—8.90 i trzy czw. Kurs płacenia Banku Polskiego nie uległ zmianie.

Giełda warszawska

Warszawa, 25. 11 PAT Akcje: Bank dyskont. 127, Bank Handlowy 119, Bank Polski 167, 169, Bank Zachodni 75, Bank Zw. Sp. Zar. 78 i pół, Węgiel 70, 71, Lilpop 34, Modrzejów 18, Norblin 80, Ostrowiec I—III em. s. B. 70, Starachowice 21 i pół. **Pożyczki:** 4-proc. prem. poż. inwest. 118 i jedna czw., 118, 5-proc. poż. dolarowa 65, 64 i trzy czw., 65, 5-proc. konwersyjna 49 i trzy czw., 5-proc. poż kolejowa 46 i jedna czw., 7-proc. poż. stabilizacyjna 88 i jedna czw., 8-proc. L. Z. Banku Gsp. Kraj. 94.

Waluty: Dolary 8.89 i trzy czw., 8.91 i trzy czw., 8.87 i trzy czw. **Dewizy:** Londyn 43.49 i pół, 43.60, 43.39, Nowy Jork 8.89 i trzy czw, 8.91 i trzy czw., 8.87 i trzy czw., Paryż 35.12, 35.21, 35.03, Praga 26.43 i pół, 26.50, 26.37, Szwajcarja 173.06, 173.49, 172.63, Wiedeń 125.43, 125.74, 125.12, Włochy 46.69, 46.81, 46.57, Marka niem. w obr. pryw. 213.43, Gdańsk 173.93.

Giełda poznańska

Poznańska giełda zbożowa z dnia 26. 11. 1929. Żyto 27.75—28.25, pszenica 39 i jedna czw. do 41 i jedna czw., jęczmień przemiałowy 26—27, browarowy 27—30, owies 23—25, mąka żytnia 59 i pół do 63 i pół, otręby żytnie 16 i pół do 17, pszenne 18 i pół do 19 i pół, groch polny 38—42 groch Wiktorja 45—52, groch Folgera 45—47, rzepak zimowy 70—74. Tendencja stała, ziemniaki jadalne 19 gr.

Giełda wiedeńska

Wiedeń, 25 11. PAT. Waluty i dewizy: Berlin 169.88—170.38, Londyn 34.61 i siedem ósmych do 34.71 i siedem ósmych, Nowy Jork 27.10—711.95, Paryż 27.93 i pół do 28.03 i pół, Praga 21.03 i pięć ósmych do 21.11 i pięć ósmych, Warszawa 79.54—79.82, Zurych, 137.70—138.20, Amerykańskie 707.65—711.65, Niemieckie 169.63—170.23, Francuskie 27.86 28.02, Włoskie 37.05—37.21, Polskie 79.48—79.88, Szwajcarskie 137.32—138.12, Czeskie 21 i trzy czw. do 21.12 i trzy czw, Węgierskie 124.32—124.72.

Papiery wartościowe: Tureckie 20.90, Kompas 13.10, Browary 20, Południowa 7.89. Browary 112 i ejdna czw., Siersza 133, Zieleniewski 60.75, Karpaty 4.05, Gailcja 25.30.

Giełda zurychska

Zurych, 25. 11 PAT. Paryż 20.29. Londyn 25.13 i jedna czw., Nowy Jork 5.15.15, Belgja 72.08, Włochy 26.97 i pół, Hiszpanja 71.25, Berlin 123.32 i pół, Wiedeń 72.50, Praga 15.28, Warszawa 57.80, Budapeszt 90.23, Bukareszt 3.07 i pół.

„ŚRODKI AKTYWIZACJI BILANSU HANDLOWEGO". Dnia 22 bm nastąpiło rozstrzygnięcie konkursu, rozpisanego przez Izbę Przemysłowo-Handlową w Poznaniu na najlepszą pracę na temat „Środki aktywizacji bilansu handlowego" Z trzynastu nadesłanych prac sąd konkursowy przyznał pierwszą nagrodę w wysokości 4,000 zł. rozprawie pod godłem „Praktyk". nadesłanej przez dr Rogera Battaglję Trzy następne rozprawy pod godłem „Belina". „Organizacją i pracą", „Nihil novi sub Jove" odesłano do ściślejszego konkursu

>NARÓD<

MIESIĘCZNIK ŻYDOWSKI

NR. 9—10. — Str. 100. — Liczne ilustracje.

Bogata treść publicystyczno-literacka.

Cena numeru pojedyńczego 70 groszy. Abonament roczny 6 zł., półr. 3 zł. 20 gr. kwartalny 1 zł. 70 gr. P. K. O. 18282.

Adres: „Naród“ Warszawa, skrz. poczt. 500

Numer okazowy — po nadesłaniu 40 gr. w znaczkach lub przez P. K. O.

Komplet I—VIII w cenie 2'50 zł. po nadesłaniu czekiem P. K. O.

SZKOŁA ZAWODOWA „OGNISKO PRACY“ zawiadamia, że pierwsza lekcja

nakrywania i podawania do stołu

odbędzie się we środę tj. dnia 27 bm. o godz. 6-ej wieczorem w lokalu przy ul. Stolarskiej 15/I p. Dodatkowe wpisy na pozostałe wolne miejsca we środę przedpołudniem przy ul. Mikołajskiej 9/II p. Cena za kurs zł 12.

MASZYNY DO PISANIA

kupuje się najkorzystniej na dogodnych warunkach i okazyjnie od Zł 275 w zwyż we firmie

Max Löwenstein, Kraków

ZWIERZYNIECKA 8, II. p.

„Marka światowej sławy“

znana od lat 40

Dla zdrowia dzieci!

przez powagi lekarskie zalecany.

HAYA PUDER antiseptyczny i MYDŁO HYGIENICZNE



Tysiące podziękowań!

Dlatego żądać należy wszędzie tylko PUDRU HAYA

S. HAY, LWOW

NOWO-OTWARTA chem. pralnia i farbiarnia

„KRAKOWIANKA“

Kraków, ulica Starowiślna L. 18

przyjmuje wszelką garderobę do chem. czyszczenia, i farbowania do żałoby w 12 godz. oraz białą bieliznę

Ceny przystępne



SWIATŁO ELEKTR.

dla mieszkań, sklepów, zakładów przemysłowych i t. p. zaprowadza po cenach przystępnych firma „LUX“ Kraków, Plac Dominikański 2 Telefon 33-35.

POSZUKUJĘ kilkugodzinnego zajęcia w biurze lub zastępstwa. Zgłoszenia pod „Zdolny“ do Adm. „N. Dziennika“.

Pyjamy

damskie i męskie po niskich cenach, sprzedaje **Wytwórnia Kraków, Kołłątek 1, III. p.**

MEBLE kuchenne, przed pokojowe i pokoje dziecięce w najlepszem wykonaniu poleca nowo otwarty magazyn „Specjalność“ Kraków, Sławkowska 12, w podworcu. Ceny niskie. — Dogodne warunki. 3044er

מתקבלת החתימה על העתון העברי
היחידי כעת בפולניה

גלים

דו־שבועון לספרות ולתרבות בעריכת
מ. טשודנר
ובהשתתפות טובי הסופרים.

בגליון 13 הקרוב יבואו בין השאר דבריהם של סופרים אלה:
יצחק קצנלסון, אלישבע, מעזבון דוד פרישמן, ד״ר נ. מרחב ד״ר ש. י. שפרנא, ד. פרסקי, ד״ר ש. פדרבוש, מ. גולדנבערג, טל, ד״ר י. רבנסבורג, ד״ר א. ש. קמנסקי, ת. לנסקי (לנינגרד) ד״ר א. גרינשפן, ת. ש. הלוי ואחרים.

מחיר החתימה:
לשנה 8 זהובים, לחצי שנת 4.20 ז. לרבע 2.20 ז.
גליון בודד 40 גרוש.
בח״ל: לשנה 1.20 דולר, לחצי שנה 60 סנט,
לרבע 30 סנט. — גליון בודד 5 סנט.

הכתבת:
Redakcja „Galim“, Wilno, Słowackiego 1-6
למשלח כספים: **P. K. O. 81.344**

NAJNOWSZE MATERJAŁY NA FIRANKI

poleca fabryka firanek

M. WEITZ, KRAKOW, UL. GRODZKA L. 71

obok Wawelu końcowy sklep. — **Telefon Nr. 1858.**

Dla eleganckiej Pani jest bardzo ważna

wykwintna bielizna

kombinacje kolorowe od zł. 5'—, koszule nocne kolorowe od zł. 6'80. Biustniki kolorowe w najlepszym fasonie od zł. 1'15, oraz wszelkiego rodzaju bielizna w wielkim wyborze, którą przy minimalnym wydatku **kupuje się najtaniej tylko**

we fabryce bielizny M. Schein

Kraków, ul. Stradom L. 11 (w podworcu)

Wolne posady

DO OBJĘCIA kilka korzystnych posad dla wychowawczyń na przedpołudnie lub popołudnie, Wymaganą jest znajomość języka francuskiego, niemieckiego lub hebrajskiego—. Zgłoszenia: Biuro pośrednictwa Pracy, Kraków, Rynek gł. L. 29, między godz. 3—6 popołudniu. 3169x

Posad poszukują

MŁODY, zdolny urzędnik, obeznany z buchalterją i korespondencją, z półroczną praktyką, poszukuje posady. Zgłoszenia pod „Początkujący“ do Adm. „N. Dziennika“. 1295g

OSOBA INTELIGENTNA, znająca dokładnie język niemiecki, pisząca na maszynie, poszukuje zajęcia na godziny popołudniowe. Muzykalna, po godnego usposobienia, za jęłaby się chętnie dziećmi albo towarzyszyłaby starszej damie. Zgłoszenia pod „Wdowa“ do Adm. „N. Dziennika“. 1284bo.

TROCHĘ HUMORU



„Stać! Moja łódka nie jest przecież promem!“

(Life).

Lokale

POSZUKUJĘ 2 pokoi na biuro z podręcznym magazynem, możliwie z telefonem. — Zgłoszenia: Skrytka pocztowa 281, Kraków. 3171x

POKÓJ dla inteligentnych panów do wynajęcia. Zgłoszenia: Strzelecka 11, I. piętro. 1297g

OBSZERNY lokal przy ul. Agnieszki, od zaraz do wynajęcia. — Wiadomość w Adm. „N. Dziennika“ pod „Lokal“. 1285g

Różne

ZAMIENIŁEM tekę, w której znalazłem tales i tefilim w pociągu pospiesznym wiecz. Zgłoszenia pod „Żyd. med.“ do Adm. „N. Dziennika“. 1298g

PRZYJMUJE weksle do inkasa: A. Pinkas w Bukowsku. 1299

DEPA Michał, ur. 1891 w Przyłęku pow. Kolbuszowa, unieważnia zgubioną książeczkę wojskową. 3170x

Sprzedaż

SPRZEDAŻ skór podeszwowych, chewro, boks, oraz wszelkich luksusowych skór, jak: węży, jaszczurek, krokodyli, — stale na składzie tylko u firmy H. L. Offmann, — Kraków, Tomasza 25, telefon 1804. 1290g

LUSTRA belgijskie — **SZYBY** szlifowane — poleca fabryka luster **MAURYCY KALMUS** — Kraków, Starowiślna 69. 3019er

PŁACHTY nieprzemakalne, ceraty, linoleum, chodniki, dywany, hurtownia: Müntz, ul. Bożego Ciała 19, filja Rynek gł. L. 5. 2149x

ZDROJOWISKA

ZAKOPANE. Pensjonat „Anastazja“ przyjmuje zamówienia. Zgłoszenia osobiste: Rumelkowa, — Kraków, Dietla 101, oficyny, od 19—28 b. m. od godz. 10—12 i od 2—4, — zaś od 28 b. m. w Zakopanem, telefon 344. 3123x

Wydawca: Za Spółkę Wyd. „Nowy Dziennik“: Zygmunt Hochwald. - - Redaktor naczelny: Dr. Wilhelm Berkelhammer.
Redaktor odpowiedzialny: Zygfryd Moses. — Nowa Drukarnia Dziennikowa. Kraków, Orzeszkowej 7, pod zarządem Maksymiljana Feldmana